DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. Rękopisów Redakcja nie wraca | Wydawca: Pomerska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.10. Tel. Redakcji dzienny 22-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz, środa 26 lipca 1933 Nr. 168

Zgubą konferencji gospodarczej

stały się pozory demokratycznej równości

Sensacyjne wynurzenia Mussoliniego w prasie angielskiej

(o) Londyn, 25. 7. (tel. wł.). „Morning Post" ogłasza artykuł Mussoliniego o londyńskiej konferencji gospodarczej. Szef rządu włoskiego twierdzi, że metoda konferencyj międzynarodowych zawiodła i okazała się przestarzałą. Obecna konferencja gospodarcza jest zupełnem fiaskiem, przedewszystkiem dlatego, że nie była należycie przygotowana.

„Chciano zachować pozory demokratycznej równości — pisze dalej Mussolini — jakkolwiek równość ta jest fałszywa i nie istnieje ani w naturze, ani w historii".

„Byłoby rzeczą o wiele bardziej korzystną — oświadcza Mussolini — gdyby zwołano konferencję wyłącznie państw o znaczeniu światowem. Państw tych jest na świecie około tuzina. Gdyby te państwa doszły do porozumienia 75 procent ludności świata obdarzonych by było wolnością gospodarczą".

„Demokracja — kończy Mussolini — żyje tylko słowami. W czasach przełomowych, narody muszą otrzymywać rozkazy"

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komisji monetarno-finansowej, na której francuski minister skarbu Bonnet, będący sprawozdawcą komisji przedstawił raport sprawozdawczy.

Dziś popołudniu odbędzie się posiedzenie prezydjum Konferencji, które ustali szczegóły plenarnego końcowego posiedzenia odraczającej się Konferencji jakie odbędzie się we czwartek.

Na posiedzeniu plenarnem będą wygłoszone liczne mowy, m. in. przemawiać będzie prezydent Konferencji Mac Donald, delegat Francji Bonnet i delegat amerykański Hull.

Finał londyńskiego fiasca

Londyn, 25. 7. (PAT). Finał Konferencji Ekonomicznej nastąpi w bieżącym tygodniu.

Gen. Balbo

czeka na pomyślne warunki atmosferyczne

Nowy Jork 25. 7. (PAT). Generał Balbo, który według pierwotnych zamierzań miał wystartować w środę na czele swojej eskadry w powrotną drogę wstrzymał przygotowania do odlotu. Zwłoka ta została spowodowana niepomyślnemi wiadomościami o stanie pogody na oceanie. Generał Balbo postanowił czekać na pomyślne warunki atmosferyczne.

Nowa ustawa o Reichswerze

Berlin 25. 7. (PAT). W Dzienniku Ustaw Rzeszy ogłoszono rozporządzenie zmieniające dotychczasową ustawę wojskową Rzeszy Niemieckiej z dnia 18 czerwca 1921 r. Rozporządzenie, podpisane jest przez kanclerza Hitlera i ministra Reichswehry gen. Blomberga.

Szereg artykułów dawnej ustawy zostało skreślonych. Ważną zmianę wprowadza art. 17, według którego w wypadkach gdy interesy lub porządek publiczny są zagrożone w krajach związkowych Reichswehra na wezwanie namiestników, w Prusach zaś na wezwanie kanclerza lub wyznaczonych przez niego władz, jest zobowiązana do udzielania pomocy Wezwanie takie przewidziane jest tylko wówczas, gdy własne siły kraju okażą się niewystarczające. Ważne jest pozatem nowe postanowienie, dające ministrowi Reichswehry prawo pełnego lub częściowego stosowania do osób cywilnych, pracujących w przedsiębiorstwach wojskowych postanowień ustawy wojskowej, o ile tego wymagają interesy wojskowości. Nowa ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Kara śmierci za napad

na lokal narodowo-socjalistyczny

Berlin, 25. 7. (PAT). Sąd przysięgłych w Berlinie skazał na karę śmierci dwóch komunistów oskarżonych o napad na lokal narodowo socjalistyczny.

Świat bezwładnie obserwuje

odrodzenie haseł odwetu i siły wobec prawa

Artykuł Milleranda o traktatach pokojowych

Paryż, 25. 7. (PAT). W lipcowym numerze miesięcznika „La Revue de France" b. prezydent republiki francuskiej Aleksander Millerand ogłasza obszerny artykuł na temat traktatów pokojowych.

Omawiając to zagadnienie pod kątem widzenia historycznego rozwoju Millerand m. in. pisze, że wśród narodów europejskich jest jeden naród, a mianowicie Polska, która od wieków kierowała się zawsze polityką pokojową, co znalazło swój wyraz w uchwałach sejmów z piętnastego wieku, zabraniających królowi powoływania pospolitego ruszenia bez uprzedniej zgody stanów sejmujących. Dalej Millerand przytacza poglądy Skargi, oraz z drugiej połowy osiemnastego wieku O. Kajetana Skrzetuskiego, w którego pracach autor artykułu widzi pierwowzory paktu Ligi Narodów. W dalszych swoich wywodach b. prezydent republiki powołuje się na prace b. ministra Zaleskiego, omawia szczególnie głębokie uwagi króla Leszczyńskiego, autora memoriału o utrzymaniu pokoju powszechnego.

Obszerne wywody Milleranda zmierzają do wniosku, iż w 12 lat po straszliwej hekatombie milionów ludzi, którzy poświęcili swe życie dla sprawiedliwości, świat bezwładnie obserwuje bezczelną odbudowę militaryzmu pruskiego i odrodzenie haseł odwetu i siły wobec prawa.

Przyjaźń polsko-francuska jest niewzruszoną granitową wyspą

Przemówienie ambasadora Chłapowskiego w Valanciennes

Paryż, 25. 7. (PAT)T. Onegdaj w Valanciennes odbyła się uroczystość francusko-polska, podczas której ambasador R. P. Chłapowski wręczył sekcji Valanciennes — Avesnes uczestników światowej wojny sztandar w imieniu rządu polskiego.

Ambasador Chłapowski wygłosił przemówienie, w którem przedstawił wielkie dzieło odbudowy dokonane we wszystkich dziedzinach w Polsce od roku 1918. Przechodząc do obecnej sytuacji politycznej ambasador Chłapowski powiedział: „Polska może obronić się przeciwko wszelkim atakom, ale dąży do takiego stanu rzeczy, by bezpieczeństwo Europy nie było oparte jedynie na obronnej sile armji, lecz by wynikało z porozumienia pomiędzy narodami i z pokojowej współpracy międzynarodowej".

Mówiąc o tendencjach rewizjonistycznych ambasador Chłapowski powiedział: „My Polacy przeciwstawiamy się kategorycznie wszelkim tego rodzaju tendencjom. Jesteśmy przekonani, iż w dziedzinie stabilizacji status quo wschodniej Europy pracowaliśmy w sposób jak najbardziej pozytywny, czy to dając inicjatywę, czy też bezpośrednio współpracując przy zawarciu paktów o nieagresji i paktu zawierającego określenie napastnika". „Przyjaźń francusko-polska — zakończył ambasador — w obecnych niepewnych czasach stanowi trwały punkt oparcia i jest niewzruszoną granitową wyspą. Nic nie dzieli Francji z Polską, wszystko nas łączy. Oto właściwa formuła określająca ze ścisłością nasze wzajemne stosunki.

Anglja protestuje

przeciw niemieckim zbrojeniom powietrznym

Londyn, 25. 7. (PAT). Popołudniowe dzienniki londyńskie zamieszczają wiadomość z Berlina o demarche brytyjskiem w Auswärtiges Amt, przez brytyjskiego charges d'affaires Newtona, w sprawie niemieckich zbrojeń powietrznych. Newton w imieniu rządu brytyjskiego miał zaprotestować przeciwko zapowiedzi ministra Goeringa co do udzielenia zamówień na budowę aeroplanów policyjnych.

Wielka Brytanja miała dać wyraz swemu stanowisku, że utworzenie przez rząd niemiecki flotyli napowietrznej dla celów policyjnych oznaczałoby pogwałcenie traktatów pokojowych, które bezwarunkowo zabraniają Niemcom posiadania policji napowietrznej.

Protest Wielkiej Brytanji wywołał w brytyjskich kołach politycznych silne wrażenie i jest dowodem, że rząd brytyjski serjo traktuje zbrojenia niemieckie, na których niebezpieczeństwo prasa angielska kilkakrotnie wskazywała.

Min. Beck powrócił z Wilna

Warszawa, 25. 7. (PAT). Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck powrócił wczoraj z Wilna w towarzystwie dyrektora pp. Sokołowskiego.

Nacz. Lipski

posłem Rzeczypospolitej w Berlinie

dr. Wysocki

ambasadorem w Rzymie

Warszawa, 25. 7. (PAT). Dziennik Urzędowy ministerstwa spraw zagranicznych przynosi nominację p. Józefa Lipskiego, dotychczasowego naczelnika wydziału zachodniego MSZ. na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej przy rządzie Rzeszy niemieckiej, dr. Alfreda Wysockiego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Berlinie na ambasadora Rzeczypospolitej przy J. K. M. królu Włoch, pozatem między innemi nominację dr. Jana Stanerskiego radcy ministerjalnego na charges d' affaire Rzeczypospolitej w Tallinie.

„Polonia Restituta"

na piersiach posła rumuńskiego Caderu

Warszawa, 25. 7. (PAT). Pan minister Spraw Zagranicznych Józef Beck przyjął wczoraj posła rumuńskiego w Warszawie pana Caderę, któremu wręczył wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta".

Ks. prymas Hlond na Polesiu

Brześć nad Bugiem, 25. 7. (PAT). W dniu 24 bm. przez Brześć przejeżdżał do Pińska ks. kardynał Hlond z rewizytą do ks. biskupa Bukraba. Z Pińska ks. prymas uda się do majątku pp. Skirmuntów do Mołdowa, gdzie odprawi trzydniowe rekolekcje dla ziemiaństwa. Ks. Prymas odwiedził po raz pierwszy wschodnią połać kraju.

Z Banku Akceptacyjnego

(o) Warszawa, 25. 7. (tel. wł.). Jutro pod przewodnictwem prezesa dr. W. Wróblewskiego odbędzie się posiedzenie rady Banku Akceptacyjnego, na którem wybrana zostanie komisja która opracuje instrukcje dla instytucji wierzycielskiej. Jednocześnie agencja „Iskra" dowiaduje się, że w najbliższym czasie p. minister Skarbu, w porozumieniu z p. ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, powoła do życia Komitet Konwersyjny przy Banku Akceptacyjnym. Komitet składać się będzie z trzech członków, przyczem rola komitetu polegać będzie na zatwierdzaniu układów z dłużnikami.

Zmiany na wyższych stanowiskach kolejowych

(o) Warszawa, 25. 7. (tel. wł.). W Ministerstwie Komunikacji nastąpiło szereg przesunięć personalnych. M. in. inż. Łaguna dotychczasowy inspektor okręgowy kolei państwowych w Katowicach został przeniesiony do Lwowa, przyczem dyrektorem kolei w Katowicach został ppłk. Otto Grosser. Pozatem inż. Rogiński został mianowany p. o. dyrektorem kolei w Radomiu, a inż. Batycki dotychczasowy naczelnik wydziału w Ministerstwie Komunikacji wicedyrektorem kolei w Radomiu.

Potężna Polska — naszym celem

Z akademji poselskiej BBWR w Gdyni

Jawnym dowodem, jak silnie twórcza idea pracy państwowej promieniuje nad polskiem morzem, jak wzrosła i osiadła na naszem wybrzeżu, tu, gdzie w całej pełni i okazałości zrealizowaliśmy wielki czyn gospodarczej i morskiej siły Polski dla nas na pożytek a postronnym ku przestrodze i rozwadze, czem jest dzisiejsza Polska — była niedzielna akademja poselska w Gdyni, urządzona staraniem Rady Grodzkiej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem z udziałem posłów: wicemarszałka Sejmu, dr. Polakiewicza i posła Tebinki. Obszerną salę, gdzie odbyła się akademja, przepełniły tłumy publiczności. W akademji wzięli udział przedstawiciele kół okręgowych B. B. W. R. Przybyli również pp. Komisarz Rządu mgr. pr. Fr. Sokół, przedstawiciele Sądownictwa, organizacyj społecznych itd. Akademję zagaił p. prezes Kawczyński, poczem głos zabrał wicemarszałek Sejmu, poseł Polakiewicz, który wygłosił dłuższe przemówienie, dzieląc się z zebranymi szeregiem uwag o sytuacji obecnej.

Bez psychozy strachu

Mówca w formie żywej, przytaczając wiele przykładów, podkreślił na wstępie, że Polska mimo że znajduje się w centrum najbardziej dotkniętym kryzysem — jest jednem z nielicznych państw o zapewnionej równowadze i najbardziej odpornem na ostre przejawy tego właśnie kryzysu. W pierwszym rzędzie niezależność polityczna Polski stawia kraj nasz poza nawiasem ogólnego przesilenia, które coprawda znajduje w Polsce odbicie, lecz nie ma w niej tak niebezpiecznych ognisk jak np. u sojuszniczki naszej Francji. Francja, dla której żywimy odwieczną tylekroć wypróbowaną sympatję, kraj o tak wspaniałej tradycji państwowej, zwraca na siebie obecnie nasze troskliwe, pełne życzliwości i niepokoju spojrzenia. Trudno uwierzyć, że kraj, który z tak szczerze wpojoną duszą powiedział o sobie te słynne słowa, że „jeżeli Bóg chce zapłodnić ludzkość jakąś nową ideą czyni to przez zapłodnienie nią umysłów Francuzów", trudno uwierzyć, że kraj ten jest dziś bodaj czy nie **najwięcej ze wszystkich dotknięty klęską ogólnego kryzysu.** Ta sama Francja, która tak wspaniale przewodniczyła innym narodom woli obecnie niezrozumiałe dla nas pociągnięcia polityczne i gotowa jest zawikłać się w najbardziej skomplikowane sytuacje.

Francja jest pod psychozą strachu! Jest ona pod psychozą strachu wytwarzaną przez **agresywną politykę Niemiec** — strachu przed wojną. Psychozy tej nie zna Polska, pracując wytrwale, konsekwentnie bez przerwy nad zdobyciem dla siebie pełnego bezpieczeństwa. Psychozy tej nie mają państwa młode, państwa, które zakusom wroga **przeciwstawić potrafią skupioną opinję publiczną i silną armję.**

W czem nasza siła...

„Nie widzę możliwości wojny tam, — podnosi mówca — gdzie przeciwstawia się **silną armję,** gdzie armja umacnia **mocarstwowe stanowisko państwa.** Dlatego dążymy wszyscy do wpojenia w dzisiejszą rzeczywistość pojęcia **mocarstwowości Polski.** Co to jest Państwo Mocarstwowe?. Do jakiej Polski dążymy? — oto pytanie, które zadają nam nieraz, które zadaje nam zawsze opozycja. Odpowiedź nasza jest prosta. **My ludzie Piłsudskiego nie chcemy Polski zaborczej, nie chcemy ziem obcych, podboju i ekspansji poza granice kraju — my ludzie Piłsudskiego chcemy Polski silnej, mocarnej szczęściem i przywiązaniem jej obywateli!"**

Rządy Marszałka Piłsudskiego nie są **rządami dyktatora.** Dyktatura składa się bowiem z dwóch pojęć — z pojęcia **dyktatora,** władcy nieograniczonego i niewolników. Czyż pojęcie dyktatury nie jest pojęciem obraźliwem, zarówno dla nas jak i dla Marszałka. Dlaczego — jak to czynią niektórzy — określał nasz stosunek do Wodza Narodu słowem dyktatura, zamiast powiedzieć po prostu, że stosunek ten opiera się na **głębokiej czci i wdzięczności, za wszystko, co dla Polski zrobił.** Piłsudski nie jest **dyktatorem. Piłsudski jest wielkim synem** Polski, jest człowiekiem, który mrówczą legendarną wprost pracą całego życia zdobył to, co sam w maju 1926 roku nazwał **sumą przewagi moralnej. Czyż wdzięczność nie jest uczuciem pięknem?** Niestety jest ona uczuciem rzadkiem. Mieliśmy tyle tego dowodów. Niewdzięczność nas była odpowiedzią za wielką pracę najlepszych ludzi świata.

„Ojciec zwycięstwa", stary tygrys francuski, Georges Clemenceau, po wielkiem zwycięstwie Francji w chwili, gdy nazwisko jego obiegło świat cały, w chwili, gdy łączono go z Francją jak łączono imiona Focha i Petaina kandydował na **prezydenta Republiki.** I mimo to kandydatura jego **nie przeszła.** Prezydentem został człowiek, który już w kilka dni później przeszedł do historji Francji jako postać anegdotyczna i ustąpił ze swego stanowiska. A stary tygrys zagrzebał się na wsi, nosząc w swem sercu ból i żal do narodu, który potrafił poprowadzić do zwycięstwa. Tak skończył „Stary Tygrys".

A niegdyś pewien Amerykanin — mówi dalej p. wicemarszałek — zapytał mnie — „Czy znacie w Polsce imię Wilsona? — a gdy odpowiedziałem mu, że imię to czcimy na równi z imionami największych naszych bohaterów, odrzekł:

— „ U nas **zabili go! Zamordowali go politycy i prasa.** Zamordowali go **ostrzem swych języków, trucizną swych piór** w chwili, gdy wracał z Paryża, zdobiąc największą chwałą sztandar amerykański, podniósłszy do wyżyn godność Stanów Zjednoczonych. Zmieszali go z błotem. Zbeszcześcili największego Obywatela Ameryki....

Niewdzięczność jest straszna! Dlatego niegdyś w chwili, gdy Józef Piłsudski czynił gorzkie uwagi o naszem społeczeństwie, zameldowałem mu: „Komendancie! Co zrobili Francuzi z Clemenceau, co zrobili Amerykanie z Wilsonem, a czyż jest w Polsce człowiek, do którego biegły i lgnęłyby **tak serca całego narodu jak do Komendanta"!**

I ten właśnie stosunek serc całego narodu wytworzył **obecną sytuację polityczną.** Zdajemy sobie sprawę, że Józef Piłsudski jest postacią o wielkiem znaczeniu dziejowem, że Jemu zawdzięcza Polska swe wielkie zwycięstwo z 1920 roku, że pchnął historję naszą na **nowe tory, że dał nam mocarstwową ojczyznę.** Nie dajmy obniżać Jego autorytetu i swego przez **pojęcie dyktatury.** Marszałek Piłsudski nie jest dyktatorem tak, jak my nie **jesteśmy niewolnikami.** W stosunku naszym do Niego jest tylko **wierność i miłość** tych, którym **dał szczęście niepodległego bytu.**

Dla dobra państwa i społeczeństwa

Mówca podniósł następnie cele i zadania Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Mówił o chwili, gdy w r. 1926 Józef Piłsudski zapytał Sejm, czy zjawi się na kartach historji Polski moment, kiedy przy stole z napisem Polska zasiądą zgodnie wybrańcy narodu, kiedy **odrzucą walki polityczne, kiedy nienawiści przeciwstawią miłość a interesom jednostki — dobro państwa.** Mówił o powstawaniu BBWR., opartego na tych **właśnie zasadach.** Mówił o nowej organizacji politycznej, jakim stał się **Blok Bezpartyjny,** którego ideę podchwyciły inne narody o starszej od nas tradycji państwowej; zapożyczyli się u nas Anglicy, zapożyczyć się usiłują Niemcy, lecz jakże są odmienne i różne są w treści **tamte wyniki od naszych.**

Bezpartyjny Blok był i jest rzeczywiście Blokiem współpracy z Rządem. Bezpartyjny Blok nie bał się wziąć na siebie **odpowiedzialności za nowe ustawy.** BBWR. wpoił w czyn **projekty,** pokutujące od lat po komisjach sejmowych. Ukrócając rozwydrzone partyjnictwo, przystąpiono do opracowania najważniejszych zagadnień w państwie. Wspominając o naprawie samorządu, mówca podkreśla, że na miejsce **czterech różnolitych ustawodawstw zaborczych** BBWR wprowadził **ustawy jednolite,** usanował stosunki w samorządzie, będącym zorganizowanym udziałem obywateli państwa w jego życiu administracyjnem. Ukrócił **„przedstawienia amatorskie",** przy których trwoniono **pieniądze państwowe.** Wprowadził tezę **burmistrzów zawodowych dla** uniknięcia **nonsensów gospodarczych w zarządach miast.** Skończono z politykomanią **w samorządach,** w czem opozycja dopatrzyła się **pogwałcenia zasad demokratycznych,** m. in. i w tem, że od burmistrzów, odpowiedzialnych za gospodarkę i mienie, powierzonych im miast wymaga się **cenzusu** wieku i wykształcenia zawodowego. Prace BBWR., idąc po tych właśnie torach, wskazanych przez Wielkiego Budowniczego Państwa Polskiego, dają bogate rezultaty. Rezultaty te widzimy na każdym kroku, chociaż często są tacy, którzy nie chcą zdać sobie z nich sprawy. Jeszcze tuła się psychoza **defetyzmu,** jeszcze ten i ów nie przejrzał

Zerwijmy wreszcie z tą **psychozą smutku** — kończy wicemarszałek Polakiewicz. Zerwijmy z tem uczuciem przygnębienia, co **bez powodu** zjawia się w naszem życiu. Patrząc na to ognisko naszej wiary w szczęśliwą przyszłość na to ognisko wiary — Gdynię.

Słowa p. wicemarszałka Polakiewicza spotkały się z serdecznem i owacyjnem przyjęciem ze strony zgromadzonych.

Następny mówca poseł Tebinka przedstawia istotne znaczenie Gdyni na tle ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej. Mówił o jej rozwoju w chwili tak ciężkich i powszechnych na świecie zmagań z ekonomicznem przesileniem. W chwili, gdy grozi nam histeryczna agresywna pięść Hitlera, w chwili tej — Gdynia staje się już **nietylko portem polskim, ale centrum duchowem i ekonomicznem całej Słowiańszczyzny.** Cały kraj staje frontem ku morzu, **frontem ku Gdyni.** Wysiłki społeczeństwa i polityka Rządu **idą po zgodnej linji dalszej rozbudowy Gdyni.**

Budujmy dalej Gdynię

Mówca wylicza daty i cyfry, stwierdzające imponujący rozwój Gdyni w całej rozciągłości. Mówił o projekcie budowy w porcie **wielkich składów zboża, o rozbudowie chłodni, o przyszłych inwestycjach miejskich,** o konieczności zcentralizowania w **Gdyni szeregu urzędów.** Mówił o stosunkach **polsko-gdańskich,** o zatargach zakończonych męskiem posunięciem Rządu **na** Westerplatte, o reformie rolnej na Pomorzu, o bezpodstawnych pretensjach niemieckich, o konieczności przeprowadzenia jej **w dalszym ciągu, aby zapewnić bezpieczeństwo naszych granic.**

„Jeżeli Niemcy — zakończył p. poseł Tebinka — po tamtej stronie parcelują **wielkie dobra swych junkrów, aby otoczyć się wałem drobnych kolonistów,** czyż nie mamy prawa zrobić tego samego **po naszej stronie.** Opozycja żąda od nas fortyfikacyj i bastjonów, jestem jednak żołnierzem i wiem, że trafnie **rzucony pocisk rozbije najtrwalszy bastjon, że najlepszą fortyfikacją wzdłuż granicy niemieckiej będą chaty naszych wieśniaków".**

W zakończeniu dyr. Kawczyński podziękował p. wicemarszałkowi Polakiewiczowi i posłowi Tebince za wzięcie udziału w obradach i nawiązał do słów p. wicemarszałka o potrzebie twórczego optymizmu w naszem życiu zbiorowem.

Dla zachowania zdrowia
szuka każdy środków najlepszych. Żądajcie dlatego tabletek Aspirin w oryginalnem opakowaniu, zaopatrzonem, czerwoną banderolą i znakiem „BAYER" w kształcie krzyża.
Istnieje tylko jedna ASPIRINA!
BAYER
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Postać, która imponuje światu

Entuzjastyczny głos Jugosłowianina o Marsz. Piłsudskim

Echa niedawnego pobytu w Polsce wycieczki jugosłowiańskich parlamentarzystów, którzy zwłaszcza u nas na Pomorzu pozostawili po sobie jaknajserdeczniejsze wspomnienia, rozbrzmiewają wciąż jeszcze w całej prasie jugosłowiańskiej. Wrażenia z niewątpliwego rozwoju naszego kraju pod rządami Marsz. Piłsudskiego stają się dla naszych południowych braci bodźcem do nawiązywania **tem silniejszych węzłów z Polską, do tem ściślejszego zbliżenia i szukania dróg do wzajemnego zrozumienia.** Z pośród wielu głosów, codzień na ten temat ukazujących się w prasie jugosłowiańskiej, na uwagę zasługują zwłaszcza obszerne reportaże z Polski, pióra naczelnego redaktora wielkiego słowiańskiego organu **„Novosti Broj",** posła **Ante Kovaća,** znanego przyjaciela Polski i doskonałego jej znawcy. Oto, co m. i. pisze jugosłowiański publicysta o osobie Marsz. Piłsudskiego;

„Za pobytem w Polsce danem mi było bezpośrednio zetknąć się z temi objawami powszechnej czci i uwielbienia, jakie ze strony całego kraju otaczają Piłsudskiego. **Ten bezkompromisowy patrjota jest w dosłownem znaczeniu twórca nowej historji Polski.** Gdyby z Jego całej, olbrzymiej działalności wziąć pod uwagę tylko jeden jedyny fragment; rok 1920, — już na tej jednej podstawie musi się Go nazwać zbawcą zarówno Polski jak Europy. **Ale nie na tem przecież ogranicza się olbrzymie historyczne znaczenie postaci Piłsudskiego. Sposób, w jaki zbudował On i skonsolidował swój kraj, wolną Polskę, może być przykładem, jak w nowoczesnych, powojennych warunkach należy organizować państwo.** Mogąc sięgnąć po władzę absolutnego dyktatora o nieograniczonej kompetencji rządzenia, Piłsudski wolał uniknąć tej drogi. **W republice, która Jemu zawdzięcza swe największe dobra i korzyści w wewnętrznym i zewnętrznym układzie stosunków, piastuje On dziś zaledwo tekę ministra spraw wojskowych. A niemniej jednak — dzisiejszą Polską rządzi Jego niezłomny, rdzennie narodowy, pełen odwagi duch, któremu dobrowolnie podporządkowuje się wszystko: aparat państwowej administracji, armja, młodzież, społeczeństwo. Jego nowe, przyszłe Legjony stoją i dziś na straży!"**

„Piłsudski — to dla **bezspornie olbrzymiej większości Polaków nazwisko czczone i opromienione legendą.** W Belwederze mieliśmy możność **oglądnięcia** na własne oczy jawnych dokumentów tej zasłużonej i rzadko spotykanej sławy. **Zapatrywania narodu idą po linji Jego zapatrywań.** Marszałek w prostej, siwej legjonowej kurtce, którą Anatol de Monzie nazwał **„syntezą współczesnej Polski",** celowo usuwa własną osobę w cień, patrjotyzmem swoim **stawiając niejednej z pośród młodych demokracyj żywy wzór republikańskiego rządzenia.** Pochylony wiekiem, posiwiały, a jednak wiecznie niespożyty, nieprzerwanie **czuwa nad losem swojej Ojczyzny, której poświęcił całe swe przepiękne i ofiarne życie, imponujące całemu światu od krańca do krańca."**

„Opuszczaliśmy Belweder pełni wzruszenia, przejęci bezgraniczną czcią dla Wodza polskiego narodu"...

Niechby te słowa, pisane przez jugosłowiańskiego polityka i niewątpliwie szczerego i oddanego przyjaciela Polski, trafiły choć trochę do przekonania tym zewnętrznym i wewnętrznym „przeciwnikom" Piłsudskiego, którzy w swej ślepej i tępej krótkowzroczności po dziś dzień nie zdołali zrozumieć, **kim dla Polski i świata jest Piłsudski.**

Druga era triumfu swastyki

Śmierć narzędziem obrony hitleryzmu

Minister Goering, premjer Prus, który **spędzał wakacje na wyspie Sylt zdecydował nagły i niespodziany powrót do Berlina, dokąd zwołał tajną konferencję przywódców szturmówek hitlerowskich oraz pruską radę ministrów.**

Decyzja ta została powzięta na skutek **poufnej konferencji,** która się odbyła w siedzibie wypoczynkowej Goeringa na wyspie Sylt, a w której brali udział wybitni politycy pruscy. Po powrocie Goeringa pruska rada ministrów uchwaliła szereg **drakońskich ustaw, mających na celu „wzmocnienie ochrony" hitleryzmu.**

Fakty te wskazują dobitnie na to, o czem już pisaliśmy, **że groźna fala rewolucji antyhitlerowskiej idzie przez Niemcy,** brunatne bataljony nabierają barw czerwonych, barw buntu przeciw dotychczasowemu bożyszczu — Führerowi.

„HITLER NAS ZDRADZIŁ".

Wiedeńska „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina o fakcie niezmiernie znamiennym.

Oto podczas zebrania oddziału szturmowców filji z „Reinickedorf", rzucone zostało następujące hasło. **„Hitler nas zdradził. Magnaci przemysłowi znów są u steru rządu".**

Na zebraniu tem aresztowano **34 szturmowców,** między innymi jednego z najstarszych hitlerowców, **Franca Stellmachera,** który podczas puczu monachijskiego osobiście odsłaniał odwrót Hitlera i uratował mu życie.

Pod groźbą śmierci

Na konferencji prasowej premjer Goering oświadczył, że **niebezpieczeństwo komunizmu tylko pozornie, zdawało się być przezwyciężone, w rzeczywistości komunizm ośmielony przez pewne okoliczności, znowu podnosi głowę.**

Pruska rada ministrów — oświadczył Goering — postanowiła przedstawić rządowi Rzeszy do załatwienia w trybie przyspieszonym projekt ustawy, **rozszerzającej stosowanie kary śmierci,** nietylko na wymienione wyżej przestępstwa, lecz również na wypadki naruszenia autorytetu lub bytu państwa oraz na wypadki uprawiania t. zw. **„propagandy grozy".** Propaganda ta bowiem — mówił premjer — przyczynia się również do podważania podstaw państwa. Odtąd żądam od każdego bez względu na jego stanowisko, **żeby ze wszystkich sił bronił autorytetu państwa narodowo-socjalistycznego, a tem samem narodu niemieckiego.**

Przedłożona rządowi Rzeszy przez pruską radę ministrów ustawa o zabezpieczeniu ładu prawnego **przewiduje karę śmierci,** względnie ciężkie więzienie conajmniej do **lat 15 w wypadkach: a) dokonania lub podżegania do zabójstwa urzędnika prokuratury, policji lub członka szturmówek, b) przemycania pism o treści zawierającej znamiona zdrady stanu, c) podjudzania przeciw władzom państwowym, d) naruszenia przepisów o zakazanych stronnictwach politycznych i stowarzyszeniach.** Wyrok pociągnie za sobą utratę wszelkich praw do świadczeń publicznych dla oskarżonego oraz jego rodziny. Wymienione przestępstwa podlegają sądom nadzwyczajnym, o ile nie należą do kompetencji trybunału Rzeszy, lub wyższych sądów krajowych.

Drakońskie te ustawy nie mają prawa wyłączności w Prusach. Niewątpliwie zostaną niebawem rozszerzone i na inne kraje związkowe. Rząd Turyngji pierwszy poszedł w ślady Prus i ogłosił rozporządzenie w którem, powołując się na **oświadczenie kanclerza Hitlera o zakończeniu rewolucji,** wzywa wszystkie krajowe urzędy prokuratorskie do niezwłocznego rozpatrzenia spraw, **dotyczących buntu przeciwko wodzowi naczelnemu,** lub zakłócenia odbudowy kraju w duchu narodowego socjalizmu i ukarania winnych z całą surowością prawa. Wszyscy prokuratorzy muszą zastosować się do zarządzeń ministra sprawiedliwości i każda próba zakłócenia rewolucji Niemiec musi być **karana jaknajcistrzejszemi środkami bez względu na osobę winowajcy.**

Pragnęlibyśmy wiedzieć, jak narodowi entuzjaści Hitlera „made in Poland", wielbiący wszelkie przejawy „rewolucji" w Niemczech ustosunkują się do ustawy przewidującej karę śmierci za „podjudzanie przeciw władzom państwowym"?

Zapewne — po swojemu z „pobożnem" westchnieniem, że to nie oni decydują o tem, aby Polskę „tworzyć" w stylu „narodowym".

Szturmówki wchłoną Reichswehrę

Brunatne koszule stają się poważną siłą bojową

„Manchester Guardian" omawiając militaryzację szturmowych organizacyj Hitlera w Niemczech stwierdza, że **reorganizacja oddziałów brunatnych koszul** na podstawie rozporządzenia Hitlera, które weszło w życie z dniem 18 lipca, jest **posunięciem wojskowem o daleko idącem znaczeniu.**

Oddziały szturmowe, które dotychczas były przeważnie **siłami terorystycznemi, stały się obecnie również siłą wojskową.** W ten sposób spełniają podwójną rolę, mianowicie **obrony dyktatury Hitlera, zarówno przeciwko wrogowi wewnętrznemu jak i zewnętrznemu.**

Na mocy powyższego rozporządzenia oddziały szturmowe zostały **zorganizowane w ośmiu grupach regjonalnych, które odpowiadają podziałowi Reichswehry.** Tak więc kadry te, które zawdzięczają swą przewagę polityczną temu, iż stały się narzędziem dyktatury, niewątpliwie **będą musiały zczasem usiłować wchłonąć Reichswehrę. Reichswehra to była jedyna siła w Niemczech, którą Hitler nie miał jeszcze w ręku.** Nie można było jej złamać, tak jak to się stało ze związkami zawodowemi, gdyż była to **siła uzbrojona, sympatyzująca raczej z nacjonalistami niż z hitlerowcami.** Reichswehra wykazała nawet pewną dozę nieufności wobec dyktatury, od której trzymała się do pewnego stopnia zdala. Hitler jednak zabrał się do zupełnego opanowania ostatnich pozostałości Niemiec z przedhitlerowskiego regime'u i nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, **że pochłonięcie Reichswehry przez brunatne koszule lub przynajmniej fuzja tych dwóch sił pod dyktaturą Hitlera jest już tylko kwestją czasu.** Oddziały szturmowe, których obecna zdolność wojskowa jest prawdopodobnie **bardzo mała,** niewątpliwie w toku tego procesu ewolucyjnego staną się poważną siłą bojową.

W epoce rozbrojenia

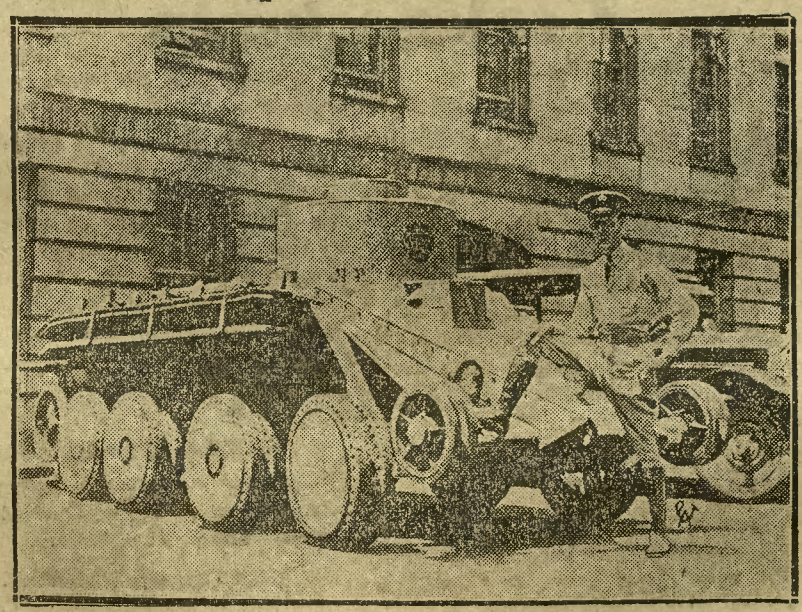

Armja Stanów Zjednoczonych A. P. otrzymała nowe czołgi. — Na zdjęciu naszem widzimy jeden z tych czołgów ustawiony na dziedzińcu Ministerstwa Wojny.

Możliwości wywozu do Jugosławji

Według informacyj otrzymanych z Białogrodu przez polsko-jugosłowiański komitet gospodarczy, na rynku jugosłowiańskim istnieje zainteresowanie przywozem z Polski materjałów drukarskich oraz kopert, których zastępstwo objęliby chętnie kupcy jugosłowiańscy. Należy zaznaczyć, że Jugosławja posiada pięć skartelizowanych fabryk kopert, lecz ceny kartelowe są dość wygórowane, przeto przywóz z Polski ma znaczne widoki powodzenia.

Cztery transporty emigrantów do St. Zjed.

W roku bieżącym odjadą z Polski jeszcze 4 transporty emigrantów i reemigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P. Najbliższy transport, który wyruszyć miał w dniu 10 sierpnia r. b. z Warszawy, przesunięty został na dzień 16 sierpnia; z Gdyni transport ten odpłynie na pokładzie okrętu „Pułaski" w dniu 10 sierpnia.

Dalsze transporty wyruszą z Warszawy w dniu 11 września (z Gdyni 15 września), 16 października (z Gdyni 19 października), 17 listopada (22 listopada).

Pod znakiem swastyki

STUDENCKIE OBOZY.

Kierownictwo akademickich kadr pracy zapowiada wcielenie do obowiązkowej służby z początkiem żniw dwóch pierwszych semestrów na wyższych uczelniach w Prusach wschodnich. W związku z tem zorganizowane mają być **studenckie obozy.** Podobne obozy tworzone będą również w innych częściach Niemiec.

WALKA Z PRASĄ.

Tajna policja zawiesiła wydawnictwo dziennika „Volkswarte", będącego organem Ludendorffa, na okres 3-ch miesięcy. Równocześnie przedłużono na czas nieograniczony zakaz czasopisma pod nazwą „der Fuehrer".

WYSTAWA KOLONJALNA.

W Berlinie otwarta została niemiecka **wystawa kolonjalna.** Zadaniem wystawy jest propaganda idei odzyskania przez Niemcy kolonij zamorskich.

UNIWERSYTET WYGNAŃCÓW.

W Nowym Yorku **utworzył się komitet złożony** z wybitnych uczonych i rektorów wyższych uczelni, celem niesienia pomocy uczonym niemieckim, ofiarom hitlerowskiego antysemityzmu. Komitet przedewszystkiem zbiera składki na **pomoc materjalną** dla uczonych, wygnanych z kraju i pozbawionych warsztatów pracy. Równocześnie tworzy się t. zw. **„University in exile"** — uniwersytet na wygnaniu — który **już** jesienią b. r. rozpocznie działać jako wyższa uczelnia, gdzie wykładać będą wyłącznie uczeni, którzy musieli opuścić Niemcy.

Przygotowania do dwunastego zjazdu Legjonistów

Komitet organizacyjny XII ogólnego zjazdu Legjonistów, wobec tego, że w ramach tegorocznych uroczystości odbędzie się obchód ku czci Romualda Traugutta, postanowił zaprosić na tę część uroczystości, która z rocznicą powstania styczniowego będzie związana, organizacje społeczne stolicy. Udział w uroczystościach dn. 6 sierpnia organizacje społeczne winny zgłosić uprzednio w komitecie organizacyjnym (Moniuszki 11 Okręgowy Związek Legjonistów).

Harcerze ze St. Zjedn. przybywają do Polski

Wycieczka harcerzy polskich ze Stanów Zjednoczonych, która przybyła w ostatnich dniach do Polski na pokładzie okrętu „Kościuszko", odbywa obecnie objazd ważniejszych ośrodków kraju. W wycieczce bierze udział 16 harcerzy i 12 harcerek. Do Warszawy przybędą oni w dniu 2 sierpnia, poczem udadzą się na instruktorski kurs harcerski na Buczu, gdzie spędzą 2 tygodnie. Na kursie tym harcerze polscy ze Stanów Zjednoczonych zapoznają się dokładnie z metodami pracy polskiego harcerstwa, celem stosowania ich na terenie polskich organizacyj skautowych w Ameryce.

Stolica Francji płonie jak Rzym...

Remarque Trzeciej Rzeszy o wojnie francusko-angielskiej

Po osławionym Nitramie (Martin von Seldte), który w ubiegłym roku obdarzył świat powieścią przyszłości, wsławioną wywołaniem paniki w Prusach Wschodnich („Polnische Truppen"...) zjawiła się na firmamencie Trzeciej Rzeszy nowa gwiazda militarnej literatury: **major von Gelders.** Nieznany ten dotychczas autor napisał świeżo powieść p. t. **„Wojna powietrzna 1936".**

Treścią powieści jest wojna **między Francją a Anglją.** Wojna rozpoczęła się 6 lipca 1936 roku. Działania wojenne zainicjowała Francja, która postanowiła wyrwać z rąk Anglji berło władzy na morzach. Atak francuski rozpoczął się od uderzenia w najczulszym punkcie węzłowym imperjum brytyjskiego — **Kanale Sueskim.**

W Londynie panika. Rada ministrów odbywa ciągłe posiedzenia. Anglji grozi zguba, Francuzi bowiem zwyciężają na wszystkich frontach. W ostatniej chwili ratuje sytuację pułkownik Bruckley, który **mobilizuje 300 aeroplanów po 24 tony każdy.** Aeroplany te posiadają po 4 motory, pędzone ciężkiemi olejami. Aeroplany francuskie są o wiele słabsze i nie potrafią dorównać przeciwnikowi ani szybkością, ani łatwością manewrowania.

8 lipca o godzinie 8 wieczorem eskadra powietrzna Bruckley'a opuściła Anglję, **kierując się ku Paryżowi.** 9 lipca rano rozpoczyna się atak powietrzny na Paryż. Tutaj Gelders **opisuje bombardowanie Paryża z gorącym entuzjazmem. Od placu Opery aż do bulwaru Bercy stolica Francji płonie jak Rzym za czasów Nerona.**

Eskadra Bruckley'a rzuciła **na Paryż 3000 dwudziestopięciokilowych bomb zapalających i 10 ton gazu musztardowego, który wytruł całą ludność.**

Rząd francuski uciekł do Tours. Sztab generalny zrobił próbę desantu na wybrzeżach angielskich, ale **aeroplany angielskie zatopiły w kanale wszystkie transportowce francuskie.** Francja kapituluje! — Oto epilog powieści, w której marzenia o odwecie wyprzedzają czyny i demaskują nastroje sfer nadających dzisiaj ton trzeciej Rzeszy.

Krytyka angielska przezwała Geldersa ironicznie „Remarqu'em Trzeciej Rzeszy", krytyka „pokonanej" Francji zaszczyci go niewątpliwie niemniej dosadnym epitetem.

Sfałszowany testament ś. p. Cieszkowskiego

Miljonowa afera poruszyła sfery artystokratyczne

W sferach arystokratycznych szeroko jest omawiana wielka afera na tle unieważnienia testamentu zmarłego w Poznańskiem bogacza ś. p. **hr. Augusta Cieszkowskiego, syna głośnego filozofa.** Unieważnienie nastąpiło ze szkodą wielu instytucyj naukowych i filantropijnych, dla których zmarły przeznaczył wielkie, krociowe kwoty.

Między innemi istniał zapis dla Towarzystwa filozoficznego w wysokości pół miljona złotych, a jeszcze większą kwotę przeznaczył zmarły na utworzenie wzorowego instytutu dla młodych rolników, by mogli otrzymać fachowe wykształcenie. Pozatem testament zawierał zapisy dla szeregu osób z pośród rodziny.

Nieporozumienia rozpoczęły się przed zgonem zapisodawcy, kiedy to do łoża chorego zjechała jedna z jego bliskich krewnych i poczęła namawiać umierającego, **aby adoptował czterech młodzieńców dla uniknięcia kosztów podatkowych.**

Pod wpływem wymownych słów kuzynki ś. p. hr. Cieszkowski usynowił cztery niemal zupełnie dlań obce osoby między innemi i syna doradczyni.

Drugi skandal wybuchł już po śmierci bogatego testatora, gdyż testament **zaginął i dziwnym trafem znalazł się w sądzie w Poznaniu**, gdzie bez wiedzy rodziny i wogóle osób, którym były wyznaczone legaty dokument ten unieważniono.

Nie koniec jednak na tem. Za drobne sumy pieniężne odkupywano pretensje poszczególnych prawnych spadkobierców, którzy, nie znając treści testamentu, zrzekali się swych praw.

Poszkodowani, gdy dowiedzieli się, że padli ofiarą wyrafinowanego podstępu, porozumieli się między sobą i przekazali sprawę **czterem wybitnym adwokatom warszawskim,** którzy po nitce do kłębka doszli do wszystkich tajemnic i **złożyli skargę do sądu okręgowego w Warszawie.**

Sprawa wywołała zrozumiałe poruszenie w sferach arystokratycznych, tem bardziej, że **chodzi o miljonowy spadek.**

12 miljardów bolidów spala się dziennie

Olbrzymie aerolity odwiedzają ziemię

W muzeach przyrodniczych przechowują się setki meteorytów, gości z przestrzeni kosmicznych. Większość meteorytów jest rozmiarów niewielkich, albowiem niezliczone ilości aerolitów, przyciągane w swym biegu przez ziemię, rozżarzają się do białości w zetknięciu z atmosferą naszego globu, a wówczas spalają się one, pękają na drobne kawałki i po większej części spadają na ziemię w postaci maleńkich okruchów. Astronomowie obliczają liczbę bolidów, które spalają się w atmosferze ziemskiej na **blisko *12* miljardów dziennie.**

Największy bolid spadł w Europie we wsi Kniahonya na Węgrzech. Spadł on na pole w roku 1866, ważył około 300 kilogramów. A jednak wymiary tego bolidu są nikłe w porównaniu z gigantycznemi aerolitami, które w nie dającej się określić epoce, spadły na terytorja Brazylji, Peru, Meksyku: waga tych olbrzymów waha się między **8000 — *15.000* kilogramów.**

Jednym z ostatnich pocisków kosmicznych wielkich rozmiarów, który spadł na ziemię, był **kolosalny aerolit,** który lat temu kilka ugrzązł **w tajgach zachodnio-syberyjskich.** Uderzenie tej kilkusettonnowej masy było tak potężne, iż w promieniu kilkudziesięciu kilometrów odczuto wstrząs **podobny trzęsieniu ziemi.** Pęd i nacisk powietrza przy spadku aerolitu spowodował połamanie i powyrywanie drzew z korzeniami w tajdze w promieniu kilkunastu kilometrów od miejsca spadku.

Sprawa o szpiegostwo za niesienie pomocy

Jak donoszą opolskie „Nowiny Codzienne", wyrokiem sądu wrocławskiego skazany został za szpiegostwo na rzecz Polski na cztery lata więzienia **Wawrzyniec Więcek,** rolnik z Pawłowa, obywatel polski. Przestępstwo Więcka polegało na tem, że w grudniu 1932 r. przekroczył on granicę za przepustką graniczną celem niesienia pomocy i ratowania palącej się po stronie niemieckiej posiadłości. Podczas wykonywania tych samarytańskich czynności został Więcek przytrzymany przez niemiecką policję polityczną pod zarzutem szpiegostwa odstawiony do więzienia w Wrocławiu i ostatnio skazany na kaźń więzienną.

Ze świata

— W Wiedniu zawarty został układ kompensacyjny austrjacko-turecki na przeciąg jednego roku. Układ obejmuje wymianę towarów w obu kierunkach, wartości 3½ miljonów funtów tureckich.

— **Na przejeżdżającego samochodem konsula R. P. w Essen p. Wdziękońskiego** wpadł na skrzyżowaniu ulic jadący w szybkiem tempie samochód osobowy, prowadzony przez pewnego kupca z Kolonji. Dzięki przytomności umysłu konsula Wdziękońskiego obaj kierowcy uniknęli śmierci lub conajmniej poważniejszych okaleczeń. Oba wozy są poważnie uszkodzone.

— **W Dairen** nastąpi uroczyste otwarcie **wielkiej wystawy,** zorganizowanej z okazji utworzenia państwa mandżurskiego. Wystawę zorganizowano kosztem przeszło trzech miljonów jenów. Tereny wystawowe zajmują 440 akrów.

— **Jugosłowiańskie uroczystości sokolskie** odbyły się w miejscowości Gospicz, dokąd przybył samochodem król Aleksander. Króla witano z ogromnym entuzjazmem. W odpowiedzi na cały szereg przemówień powitalnych król wygłosił przemówienie, które zebrane tłumy długo i gorąco oklaskiwały.

— **Pod Akermanem** pewien wieśniak pracując na polu, wykopał skrzynkę żelazną, w której znajdowały się plany i papiery. Były to plany tajnego składu broni i amunicji, znajdującego się na miejscowym cmentarzu. Jak przypuszczają, skład ten należał do organizacji terorystycznej. Policja prowadzi śledztwo.

— **Obrażony złodziej.** Pellizzara, medjolańczyk, liczący lat 31, dwukrotnie karany za kradzież, skazany przez miejscowy sąd pokoju za kradzież roweru na cztery miesiące więzienia i 700 lirów grzywny, zaprotestował przeciwko tak łagodnemu wymiarowi kary. Pellizzara oświadczył, że jego godność wykwalifikowanego złodzieja jest urażona wymiarem kary, stojącej na poziomie godnym początkujących złodziei.

— **Pod Czien-tao wojska stoczyły formalną bitwę z grupą bandytów,** liczącą kilkaset osób. **Na placu boju pozostało przeszło 200 zabitych bandytów.**

JEDZIEMY ZAGRANICĘ!

29 lipca — Do Francji i Belgji
4 sierpnia — Wokół Wielkiej Brytanji
15 sierpnia — Do Sztokholmu
21 sierpnia — Do Anglji i Belgji
CENY BILETÓW OD 100 ZŁOTYCH.
2 września — do Afryki, Grecji i Turcji
CENY BILETÓW OD 600 ZŁOTYCH.
PASZPORTY ZAGRANICZNE ZBĘDNE.
Inf. i sprzedaż biletów: LINJA GDYNIA-AMERYKA
W WARSZAWIE, UL. MARSZAŁKOWSKA 116, TEL. 547-47
W GDYNI, UL. WASZYNGTONA. WE LWOWIE, UL. NA BŁONIE 2
W KRAKOWIE, UL. LUBICZ 3. W RZESZOWIE, UL. GROTTGERA 1004.
ORAZ w BIURACH PODRÓŻY

Z całego kraju

PO POŻARZE U HERSEGO.

Pożar w domu Hersego, gdzie mieściły się sklepy i magazyny, zniszczył zupełnie szwalnię częściowo przechowalnię futer. Straty sięgają 100 tysięcy złotych.

SKARGA INŻ. ZAREMBY.

Na tle procesu Gorgonowej rozstrzygnie się wkrótce dość niezwykły **proces prasowy.** Mianowicie inż. Zaremba poczuł się dotknięty treścią artykułów, zamieszczonych w dwu dziennikach warszawskich. Nie poprzestając na nadesłaniu sprostowania, inż. Zaremba wniósł **skargę do sądu.**

Proces ma odbyć się we wrześniu.

POTWORNY MORD.

We wsi Sokołów pod Włocławkiem dokonano potwornej zbrodni. Mianowicie wybuchł pożar w stodole gdzie spał 42-letni Jan Przybysz Przerażona żona zaalarmowała sąsiadów, którzy wydobyli ze stodoły zwłoki Przybysza. Jak stwierdzono, nieszczęśliwy miał **zmiażdżoną czaszkę uderzeniem siekiery,** która leżała obok zwłok. Zbrodniarze, po zamordowaniu Przybysza, podpalili stodołę.

CZUJKI PRZED DZIKAMI.

W wielu miejscowościach Małopolski wschodniej, pojawiły się w znacznej ilości dziki, które czynią duże spustoszenia na polach. W dużej ilości pojawiły się również dziki w **niewielkim promieniu od Lwowa** i porą nocną nachodzą kartofliska i niszczą w sposób bardzo dotkliwy.

Wobec tego chłopi, właściciele zagonów pełnią w nocy warty na swych terenach i starają się stada dzików różnemi sposobami odpędzać.

SZPITAL NARKOMANÓW.

W Swiącku pod Grodnem będzie wkrótce otwarty pierwszy w Polsce szpital **dla narkomanów i nałogowych alkoholików.**

SZYNY DO BRAZYLJI.

Huty górnośląskie prowadzą rokowania z dyrekcją kolei argentyńskich w sprawie dostawy szyn. Przed kilkoma tygodniami odszedł ze Śląska pierwszy transport szyn do Brazylji.

Poseł polski u prezydenta Portugalji

Poseł polski min. Szumlakowski złożył na uroczystej audjencji u prezydenta Carmony swe listy uwierzytelniające. W odpowiedzi na przemówienie min. Szumlakowskiego prezydent Carmona wyraził radość z powodu utworzenia stałego poselstwa R. P. i nawiązał do przyjaźni obu krajów w szczególności po wizycie Marszałka Piłsudskiego.

Popieranie budownictwa drogowego

Przy Związku Przemysłowców w Krakowie powstała ostatnio sekcja drogowa, do której przystąpił szereg firm reprezentujących przedsiębiorstwa budowy dróg oraz wytwórnie materjałów drogowych jak kamieniołomy, rafinerje przetworów ropy naftowej, przedsiębiorstwa betonowe, cementowe i t. p.

Nowopowstała organizacja ma zająć się przedewszystkiem popieraniem budownictwa drogowego, co posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla terenu tak wybitnie turystycznego jakim jest południowo-zachodnia część naszego kraju.

Książęcy lot przez ocean

Nad Atlantykiem panuje niezmiernie ożywiony ruch. Po lotach Matterna i Balby, po wspaniałym wyczynie Posta i tragedji lotników litewskich przewidziany jest **sensacyjny książęcy lot transoceaniczny:** Książę Mikołaj rumuński, niedawny gość Polski, któregośmy gościli na Pomorzu jest **pierwszym księciem krwi, który zamierza przelecieć Atlantyk.**

Start księcia Mikołaja nastąpi między 1—5 sierpnia, a celem jego lotu jest **Kanada.** Książe wybiera się przelecieć Atlantyk na dwupłatowcu, w towarzystwie pilota rumuńskiego **Opris'a.** Trasa lotu będzie prowadziła **szlakiem eskadry gen. Balby.**

Obie półkule z niezwykłemi a pełnem życzliwości zainteresowaniem będą śledziły pierwszy lot transatlantycki europejskiego księcia.

Miasto długowiecznych

Miastem długowiecznych w Czechosłowacji jest Zlabing pod Iglawą, liczący 2000 mieszkańców, z których 40 liczy po 60 lat, 35-ciu po 80 — 85 lat, ośmiu po *90— 95 lat,* a wreszcie jeden — pełne *sto lat.* Wysoki przeciętny wiek przypisują mieszkańcy Zlabinga dobrym warunkom zdrowotnym i mieszkaniowym miasta.

Tajemnica winiarni wiedeńskiej

W pewnej winiarni w Wiedniu policja aresztowała trzech mężczyzn z Niemiec, którzy zwrócili na siebie uwagę głośną rozmową na tematy polityczne. Jeden z aresztowanych zeznał, że nazywa się **Werner von Alvensleben,** przyciśnięty jednak do muru przyznał się, że brał czynny udział w zamachu na doktora **Steidle** w Insbrucku. Prowadził on auto, w którym znajdowali się spiskowcy i dawał znaki, kiedy mają być dane strzały do dr. Steidle. Alvensleben został aresztowany; zeznał on na śledztwie że miał zamiar dokonać w najbliższych dniach ponownego zamachu na ministra Feya i dr. Steidle.

Gdyby zamachy te nie udały się, wówczas planowane było **niepokojenie ludności wiedeńskiej różnemi eksplozjami bombowemi.**

Nadchodząca kampanja zbożowa

przyniesie dalsze ulgi kredytowe rolnikom

W myśl decyzji powziętej przez czynniki rządowe w porozumieniu z władzami Banku Polskiego ustalono ostateczne warunki kredytu zastawowego dla rolnictwa na nadchodzącą kampanję zbożową. Na cele kredytu zastawowego preliminowano **sumę 30 miljonów złotych, które mają być rozdzielone niezwłocznie po żniwach.** Przyśpieszenie podziału tych kredytów zostało osiągnięte drogą odpowiedniego uproszczenia manipulacyj technicznych — związanych z udzielaniem kredytu.

Na specjalne podkreślenie zasługuję decyzja obniżenia **stopy procentowej** przy kredycie rejestrowym do **6 i ¼ proc. w stosunku** rocznym. Wchodzą w to już wszelkie opłaty na rzecz instytucyj rozprowadzających. Pożyczki pod zastaw zboża złożonego w stogi mają być udzielane **do *50* proc.,** a zboża omłóconego **do *60* proc.** wartości szacunkowej

Spłaty kredytu zastawowego zostają rozłożone na **sześć rat miesięcznych,** poczynając od 1 stycznia 1934 r., przyczem raty styczniowa lutowa, marcowa i kwietniowa mają wynosić 15 proc., a majowa i czerwcowa — 20 proc. zaciągniętego kredytu.

Wreszcie podkreślić należy bardzo ważne postanowienie, jakie zapadło na konferencji, odbytej w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych z udziałem przedstawicieli organizacyj rolniczych, Banku Polskiego oraz instytucyj rozprowadzających kredyt zastawowy, a mianowicie, że z sum przyznanych tytułem kredytu zastawowego nie będą potrącone przez instytucje rozprowadzające **żadne inne należności z tytułu zeszłorocznego kredytu zastawowego.**

Wprowadzenie w bieżącym roku znacznych udogodnień w korzystaniu z kredytu zastawowego ma na celu jaknajwiększe **udostępnienie tego kredytu dla rolników.** Kredyt bowiem pod zastaw zboża ma nietylko **zaopatrzyć rolników w środki obrotowe** w krytycznym okresie pożniwnym, lecz przedewszystkiem wywołać ogólny efekt gospodarczy, polegający na związaniu w gospodarstwach wiejskich **większej ilości zboża i powstrzymaniu nadmiernej ich podaży w pierwszych miesiącach pożniwnych.** W ten sposób szybkie i sprawne rozprowadzenie tego kredytu przez instytucje pośredniczące przy szerokiem jego wykorzystaniu przez rolnictwo winno stać się doniosłym czynnikom naszej polityki gospodarczej w zakresie podniesienia cen zboża.

KRONIKA

Środa 26 lipca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Jakóba Apost.
Środa Anny Matki N.M.P.

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 30 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, Plac Piastowski 49, tel. 6-82 i Apteka pod Orłem Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 1 tel. 98.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Niebieski Motyl". We wtorek cieszący się zasłużonem powodzeniem „Niebieski motyl" w pełnej humoru i werwy interpretacji czołowych sił zespołu pod dyrekcją L. Hładyiowicza.

„Fräulein Doktor". W środę zawsze fascynująca „Fräulein Doktor" z p. Barwińską w popisowej roli Anny Marji Lesser.

„Hulla di Bulla". W najbliższą sobotę ujrzy światło rampy teatralnej arcywesoła farsa spółki autorskiej Arnolda i Bacha „Hulla di Bulla" w reżyserji K. Koreckiego.

„Dzidzi". W dziale muzycznym teatr zapowiada „Dzidzi" operetka R. Stolza.

REPERTUAR KIN.

Apollo: „Zaginiony sterowiec" — przepiękny film o miłości, zdradzie i bohaterstwie z Ricardem Correz Convey Tearlim i Virginią Valli w rolach głównych, oraz „Panienka z basenu na kółkach" — wesoła komedja z uroczą C. Morre w roli tytułowej.

Bałtyk: — doborowy podwójny program: film p. t. „Wielka gra z podwójną grą" i film historyczny, ilustrujący krwawe wyprawy wojenne Szwedów na podbój Europy.

Kristal: potężny dramat kryminalno - psychologiczny, według znanej powieści A. E. Poe'go, p. t. „Morderstwo przy rue Morgue" W rolach głównych niezapomniany odtwórca Draculi, Bela Lugosi i Sidney Fox. Jako nadprogram zabawna komedja p. t. „Figle żołnierskie" i groteska rysunkowa „Pietrek w Bajdadzie".

Marysieńka: — Skrzydlata flota" i „Królowa podziemi".

Rewja: — arcydzieło filmowe, opracowane według powieści Przybyszewskiego p. t. „Mocny człowiek". W rolach głównych Grzegorz Chmara i Władysław Walter. Ponadto wesoła komedja p. t. „Czy moja żona jest miłą" i występy artystów.

Słońce: piękny dramat salonowy p. t. „Ostatni romans" z Iwanem Petrowiczem w roli głównej, oraz Marą Kid i Aleksandrem Murskim, i film p. t. „Kiedy mężczyzna milczeć musi". Całość 20 wielkich aktów. Początek o godz. 19-tej.

FOTO-KAMERA
Właśc. **Czesław Powałowski**
Największy skład aparatów i przyborów fotograficznych 3842
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7

Z miasta

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Najbliższe publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w piątek dnia 28 bm. o godz. 18,30 w Ratuszu. Na porządku obrad: uchwalenie zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy, a to 100 tysięcy zł. na uzbrojenie terenów Bocianowo i 120 tys. zł. na częściowe wykończenie bloku miejskiego przy ul. Żwirki i Wigury.

Będzie to pierwsze zgromadzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem Prezydenta miasta Barciszewskiego.

— **XIV. Sejmik Wielkopolskiego Związku Cechów Piekarskich i uroczystość 17-lecia istnienia Wolnego Cechu Piekarskiego** odbędzie się w Bydgoszczy w niedzielę dnia 6 sierpnia br. Szczegółowy program Zjazdu, który obradować będzie dwa dni — podamy w jednym z następnych numerów.

— Tym razem zegary wieżowe zatrzymane zostaną dla naprawy. Jedna z firm elektrotechnicznych w Bydgoszczy informuje nas, iż dziś, tj. we wtorek niektóre zegary wieżowe (miejskie), jak np. w wieży kościoła Klarysek, kościoła Pojezuickiego i in. zostaną od godz. 6 rano na pewień okres dnia zatrzymane. — Mieszkańców Bydgoszczy przywykłych w zasadzie do częstego obserwowania tego zjawiska — uprzedzamy, iż tym razem zegary zatrzymane zostaną umyślnie i celowo dla przeprowadzenia drobnych napraw przy głównym mechaniźnie zegarowym.

ARTYKUŁY WOJSKOWE
poleca tanio
2634 **„WUJ TOM"**
Bydgoszcz, Gdańska obok Wedla.

Z ruchu organizacyjnego rzemiosła bydgoskiego

10-lecie Spółdzielni surowców malarzy i lakierników

Jak już donosiliśmy we wczorajszem wydaniu naszego pisma — ub. niedzieli obchodził **Cech Malarski w Bydgoszczy** uroczystość poświęcenia swojego sztandaru, oraz 10-lecie istnienia Spółdzielni Surowców Malarzy i Lakierników.

Omówieniu zagadnień związanych z istnieniem i rozwojem tej żywotnej placówki gospodarczej, opartej na zdrowych zasadach kooperatywy — poświęcono popołudniową część obrad niedzielnych.

Po okolicznościowem przemówieniu p. **Kaźmierczaka,** który jako przewodniczący Rady Nadzorczej skreślił znaczenie spółdzielczości, jako środka samoobrony ekonomicznej w życiu zawodu, — sekretarz p. **Kujawski** odczytał sprawozdanie z dziesięcioletniej akcji kontynuowanej przez Spółdzielnię Malarzy.

Zebranie konstytucyjne Spółdzielni Surowców Malarzy i Lakierników odbyło się w dniu 17 czerwca 1923 r., pod przewodnictwem p. **Józefa Grześkowiaka,** b. prezydenta zlikwidowanej Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. Do Spółdzielni zapisało się 26 członków, składając udziały w wysokości 100 zł. płatnych w markach polskich. Pierwotnie skład Spółdzielni mieścił się przy ul. Gdańskiej 131 — obecnie zaś, od **roku 1927 przy ul. Sienkiewicza.**

W pierwszym okresie swojego istnienia, Spółdzielnia borykać się musiała z szeregiem trudności, wynikających z chwiejności waluty, braku gotówki, kredytów i t. p. Zmieniano także kilkakrotnie wysokość udziałów, które ostatecznie ustalono na 500 zł. Z biegiem czasu **Spółdzielnia doszła do rozkwitu, a dziś już skład jej rozporządza wszelkiemi artykułami potrzebnemi dla zawodu malarsko - lakierniczego.**

W obszernej dyskusji, jaka wyłoniła się nad poruszonemi zagadnieniami, dotyczącemi spraw kooperatywy malarsko - lakierniczej zabierało głos kilkunastu członków i gości, m. in. pp. **Ulatowski z Poznania, Sulecki, Pokrzywiński, Ziółkowski, Janowski, Błaszczyk, Dzionara, Siudowski, Dutkowski, Skręt, Borucki, Kowalki i in.** Zaznaczyć należy, iż Spółdzielnia, licząca obecnie 66 członków zaopatruje w surowce wielu malarzy — swoich członków z dalszych okolic, jak **Koronowa, Inowrocławia, Torunia, Fordonu Wyrzyska, Tucholi, Starogardu, Nakła i in.**

Po obradach związanych z zamknięciem 10-lecia Spółdzielni odbyła się w niedzielę konferencja delegatów malarskich cechów zamiejscowych, z Zarządem Cechu Malarskiego i przedstawicielami Spółdzielni w Bydgoszczy.

Wieczorem odbyła się w sali Resursy zabawa towarzyska, którą zakończono uroczystość malarzy bydgoskich.

Wycieczka Związku Strzeleckiego do Ostromecka

Oddział miasto bydgoskiego Zw. Strzeleckiego urządził ub. niedzieli wycieczkę parostatkiem do Ostromecka, chcąc zapoznać swoich członków z pięknem nadwiślańskich okolic.

Mimo dość niepewnej pogody, na parostatku Chopin, należącym do Tow. Żeglugi Rzecznej Vistula zgromadziło się zgórą **200 wycieczkowiczów.** Niebawem podniesiono kotwicę i statek ruszył do Brdyujścia, Wisłą do Ostromecka. W czasie kilkugodzinnej jazdy, nawiasem mówiąc przekropionej nietyle szkodliwym, ile raczej złośliwym kapuśniaczkiem — koncertowała doskonała orkiestra strzelecka.

W Ostromecku część wycieczkowiczów udała się na nabożeństwa do kościoła, reszta zaś witała wraz z orkiestrą oddziały Zw. Strzeleckiego, biorące udział w drużynowym marszu sztafetowym do morza.

Po wspólnym obiedzie, uczestnicy wycieczki zabawiali się przez kilka godzin w Ostromecku umilając sobie czas strzelaniem do tarcz o premje, tańcami, spacerami i t. p.

Do domowych pieleszy wrócili wycieczkowicze zmęczeni, lecz szczerze zadowoleni. Przed rozwiązaniem wycieczki odśpiewano wspólnie z orkiestrą modlitwę wieczorną „Wszystkie nasze dzienne sprawy"...

Automobiliści z przypadku spowodowali zderzenie samochodów

2 przechodnie — kontuzjowani

Onegdaj na Nowym Rynku w Bydgoszczy nastąpiło **zderzenie dwóch samochodów osobowych** i to auta opatrzonego numerem rejestracyjnym P. Z. 43.785, kierowanego przez p. **Franciszka Tornowa,** z samochodem nr. rej. P. Z. 12.445. Auto to prowadził p **Jan Buszkiewicz,** zam. przy ul. Długiej.

Wskutek wypadku kontuzjowani zostali — na szczęście nie zbyt groźnie — dwaj przechodnie, niejaki **Józef Szypliński** (ul. Chołoniewskiego 16) i **Bronisława Kowalkowska** (ul. Bełzka 16). Kierowcy wyszli z opresji bez szwanku.

Który z kierowców spowodował wypadek, który pociągnął za sobą tak smutne następstwa dla przechodniów — dotychczas nie ustalono. W każdym razie — zderzenie samochodów na Nowym Rynku i o niewielkim ruchu kołowym jest samo w sobie wypadkiem niezwykłym i świadczy nadzwyczaj ujemnie o kunszcie szoferskim owych automobilistów.

Kupił w Solcu — stracił w Bydgoszczy

Mieszkaniec sympatycznego skądinąd Solca Kujawskiego nad Wisłą, p. **Stanisław Gołębiewski** — zmienił w dniu wczorajszym swoje mniemania o Bydgoszczy w sposób zgoła rewolucyjny, i to — co z przykrością stwierdzić należy — na niekorzyść o naszym nadbrdziańskim grodzie.

Otóż p. Gołębiewski, kupiwszy sobie w swoim czasie elegancki rower, z satysfakcją używał go w obrębie swego terenu, przyzwyczaiwszy się do pozostawiania go na ulicy, przy każdym domu, w którym załatwiał jakieś interesa. Nieszczęście chciało, że wczoraj właśnie przyjechał na swoim wehikule do Bydgoszczy, gdzie zgodnie z nawykiem — pozostawił rower na ulicy. Ale Bydgoszcz to nie Solec i stalowy rumak znikł na pierwszym postoju.

Zrozpaczony Solczanin zmuszony był wracać do domu autobusem, wywożąc mało pochlebne wyobrażenie o gościnności Bydgoszczy.

Wszyscy uczciwi złodzieje, którym dobro naszego miasta leży na sercu — powinni się co najmniej przez cały obecny tydzień rumienić ze wstydu za czyn swojego kolegi.

Turystów, chociażby tylko z Solca przybyłych — należy szanować.

Krwawa bójka w restauracji

Jeden z zakładów gastronomicznych przy ul. Gdańskiej był w dniu wczorajszym **terenem krwawej bójki, jaka rozegrała się pomiędzy handlarzem Stanisławem Matusińskim z Łodzi, a czterema napastnikami, rekrutującemi się z pośród szumowiń bydgoskich.**

Jak przedstawiał się sam przebieg bijatyki — niewiadomo, jednak sam fakt, iż **handlarz** ów odniósł ciężkie okaleczenie głowy i doznał złamania ręki, świadczy o „temperamencie" napastników.

Nieprzytomnego Matusińskiego odstawiono wozem pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej.

Wszystkich sprawców krwawej masakry policja aresztowała i umieściła do dyspozycji sędziego śledczego w areszcie przy Wałach Jagiellońskich.

Czego już nie kradną

Maluczko, a zabiorą się do fundamentów...

Pan Jan Witek z Bydgoszczy, zam. przy ul. Promenada 29 — wprost zaniemówił ze zdziwienia gdy wczoraj rano zajrzał do swojego ogrodu. Powodem tej nagłej zmiany emocjonalnej u p. Witka była zwyczajna, ogrodowa pompa, — ściślej mówiąc — właśnie jej brak. Okazało się bowiem, iż nieznani jacyś sprawcy, snać specjaliści od ciężkiej roboty — odmontowali pompę od studni, rozśrubowali na części i wynieśli, nie pozostawiając za sobą żadnego śladu, poza zniszczeniem trawników.

Pod względem zakresu „kompetencji" złodzieje bydgoscy robią zastraszające duże postępy. Maluczko a zabiorą się do fundamentów...

Normy średniej dochodowości

W biurze Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy znajduje się wykaz norm średniej dochodowości dla przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych oraz dla zajęć zawodowych, ustalonych przez Izbę Skarbową w Poznaniu dla wymiaru państwowego podatku dochodowego za rok podatkowy 1933.

O tem muszą pamiętać rodzice

Ulica nie jest miejscem dla zabawy dzieci

Wczoraj w godzinach wieczornych **ulica** Grunwaldzka w Bydgoszczy była widownią jednej z tak częstych u nas scen, w **których** główne role — najczęściej tragiczne — odgrywają dzieci. Dzieci ulicy, nie pozbawione rodziców, ale pozbawione opieki, nie porzucone, ale opuszczone, mające w domu chleb, ale nie znajdujące w rodzicielskim domu wychowania Dzieci ulicy, o których rodzice się nie troskają, puszczając je z lekkiem sercem na jezdnię wprost pod pędzące auta.

Ulicą tą jechał samochód ciężarowy, oznaczony numerem rejestracyjnym ŁD 80708. — Niewiadomo w jaki sposób — do tyłu karoserji uwiesiło się ledwie od ziemi odrastające dziecko, jak się później okazało — **3 letni Reinhold Wojcieczak** (rodzice przy ulicy Grunwaldzkiej 73) **Igraszka ta, jak wiele innych — zakończyła się interwencją pogotowia ratunkowego, które niedorosłego akrobatę ulicznego od wiozło do szpitala Djakonisek.** Lekarz stwierdził poważne okaleczenie ręki i boku.

Ulica nie jest odpowiedniem miejscem dla zabaw dzieci, a szpital jest zbyt bolesną szkołą dla malców, którzy z racji swego wieku znajdować się powinni pod ścisłą opieką matki, — czy ojca. O tem muszą pamiętać rodzice.

Pies—klejnot przedmiotem poszukiwań policji

Policja bydgoska ma nowy kłopot. Tym razem nie chodzi tu na szczęście o żadne morderstwo, ani podpalenie, ani nawet większe oszustwo — tylko o... psa. Właściwie nie musi to być taki pies zwyczajny, skoro poszkodowany właściciel filuta, meldując o swej stracie określił jego wartość na globalną, a w dzisiejszych czasach nawet horendalną i dla psów chybą rzadko osiągalną cyfrę 2.000 zł. (słowami dwa tysiące złotych!) Poza tem wiadomo tylko, że pies ów rekrutował się z gatunku dogów. Czy jednak to świadczyłoby o jego niezwykłej wartości A może miał on jakieś inne zalety, (albo sztuczną szczękę z złotemi zębami, czy krtań platynową — przyp. zec.), w każdym razie przypuszczać należy, że jego tresura nie kosztowała tak wiele. W takim bowiem razie, pies ten nie byłby się zawieruszył, lub pozwolił ukraść byle hyclowi.

Poszkodowanym jest p. Marcin Rejbe z Nowej Wsi powiatu żnińskiego.

Echa aresztowań kupców w Bydgoszczy

W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki o aresztowaniu kilku kupców bydgoskich, zamieszczoną p. t. „Sensacyjne aresztowanie" wyjaśniamy, iż na zlecenie p. sędziego śledczego został chwilowo przytrzymany wespół z p. Lewandowskim p. Edmund Ramisch. Wyjaśnienie to zamieszczamy dlatego, iż w Bydgoszczy znajduje się więcej posiadaczy tego nazwiska, co łatwo mogłoby wprowadzić dezorjentację co do osoby chwilowo przytrzymanego.

Z turnieju zapaśniczego

W dniu wczorajszym kolejkę spotkań rozpoczął Niemiec Siegfred z Włochem Equatore. Obaj zapaśnicy o wybitnej sile. Siegfried przeciwstawił w młodzieńczej gibkości większą rutynę i technikę. Walka nierozstrzygnięta.

W drugiej parze Polak Torno w 30 minucie rzuca na matę butnego kozaka Orłowa, dając raz jeszcze dowód wysokiej klasy zapaśniczej.

Następnie nader silny Hiszpan Oliveira przygniata w 17-ej minucie ryczącego jak wół Czecha Motykę.

Najpiękniejszą walką wieczoru było pozakonkursowe spotkanie Niemca Neumanna z Polakiem Sasorskim, obaj przeciwnicy walczyli przepięknie technicznie, utrzymując żywiołowe wprost tempo. Znacznie silniejszy Sasorski w 31 minucie efektownym przerzutem przez biodro kładzie napastnika, zagarniając tem samem nagrodę stu złotych, ofiarowaną przez anonimowego miłośnika walki rzymsko - greckiej.

Obu sympatycznym zawodnikom zgotowała publiczność gorącą owację.

Dziś walczą: Torno — Oliveira; Badurski — Orłow; Tibermond — Neumann; oraz Siegfred — Sasorski, (dwie ostatnie decydujące).

Dolc i niedolc fryzjerstwa pomorskiego

Z Walnego Zjazdu delegatów Związku Cechów Fryzjerskich w Toruniu

W dalszym ciągu zjazdu delegatów Cechów fryzjerskich z całego Pomorza w dniu wczorajszym odbyło się Walne Zebranie, poświęcone rozpatrzeniu bieżących zagadnień zawodowych. Zebranie zagaił prezes Związku p. Nowakowski z Grudziądza, obejmując zarazem przewodnictwo. Jako pierwszy przemawiał starszy cechu toruńskiego p. Ebert, witając zjazd w imieniu gospodarzy, poczem p. prezes Nowakowski wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcając szereg uwag jubileuszowi miasta Torunia. Na zakończenie, zwracając się do przedstawicieli władz p. Nowakowski zaakcentował silnie pragnienie współpracy z czynnikami rządowemi, które ożywia całe rzemiosło pomorskie i prosił o dalszy życzliwy stosunek do żywotnych zagadnień rzemiosła wogóle, a zawodu fryzjerskiego w szczególności.

W odpowiedzi na przemówienie prezesa p. radca Barciszewski, delegat p. Wojewody Pomorskiego oświadczył, że władze pilnie śledzą procesy, zachodzące w dziedzinie pracy rzemieślniczej, starając się w miarę sił iść na rękę drobnym warsztatom i podtrzymywać je w ciężkim okresie kryzysu. Nawiązując do wzajemnej współpracy władz z szeroką rzeszą rzemiosła, p. radca oświadczył, że wyda ona niewątpliwie wyniki pozytywne, o ile będzie obopólna i ze strony rzemiosła należycie zrozumiana.

Następnie przemawiali jeszcze p. radca Janowski w imieniu Magistratu i wiceprezydent Izby Rzemieślniczej p. Mollin w imieniu samorządu rzemieślniczego, poczem p. starszy cechu Ebert wręczył prezesowi Związku Nowakowskiemu dyplom pamiątkowy, oraz medal, wybity z okazji 700-lecia Torunia, ofiarowane mu przez miasto.

Po stwierdzeniu delegatów i pełnomocnictw oraz odczytaniu protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania przez sekretarza p. Poplewskiego, wybrano komisję rewizyjną, w składzie pp.: Moellera z Tczewa, Cywińskiego i Kmiecia z Torunia. Następnie członkowie zarządu złożyli sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. P. prezes Nowakowski po zreferowaniu spraw, które w okresie sprawozdawczym zostały przez zarząd załatwione, złożył wyrazy podziękowania Cechowi Toruńskiemu ze starszym p. Ebertem na czele za sprężyste zorganizowanie onegdajszego konkursu i gościnne przyjęcie zjazdu w murach Torunia. Dalej sprawozdanie złożyli sekretarz p. Poplewski i skarbnik p. Alojzy Kamiński.

Jednogłośną uchwałą zebranych wśród hucznych oklasków postanowiono wysłać telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego, Pana Ministra Przemysłu i Handlu, Pana Wojewody Pomorskiego i J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego.

W części merytorycznej obrad załatwiono w szybkiem tempie szereg wniosków nadesłanych przez poszczególne cechy. P. Szelczyński, starszy cechu grudziądzkiego, uzasadnił wnioski swego cechu, dotyczące przedłużenia okresu praktyki czeladniczej z 3 do 5 lat oraz walki z nieuczciwą konkurencją osób, prowadzących zakłady fryzjerskie pod fikcyjnemi nazwiskami, Starszy cechu starogardzkiego p. Peron omówił wnioski w sprawie zniżenia opłat egzaminacyjnych przy egzaminach mistrzowskich i czeladniczych oraz w sprawie obniżki składek związkowych, starszy cechu toruńskiego zaś p. Ebert w dłuższym referacie wskazał na bolączki zawodu fryzjerskiego, wynikające z szerzącego się partactwa, uprawianego przez osoby nieposiadające kwalifikacyj zawodowych. Wszystkie te wnioski były przedmiotem szerokiej dyskusji, podczas której zabierali kilkakrotnie głos p. radca Barciszewski i wiceprezydent Mollin, udzielając wyczerpujących wyjaśnień.

Następnie komisja rewizyjna po dokonaniu rewizji kasy wniosła o udzielenie zarządowi absolutorjum, które zostało jednomyślnie uchwalone, jak również preliminarz budżetu na rok bieżący z uwzględnieniem uchwalonej poprzednio 25 proc obniżki składek, wynoszący po obu stronach 985 zł. Na zakończenie obrad ustalono miejsce przyszłorocznego zjazdu związkowego, który zgodził się przyjąć Cech Fryzjerski w Świeciu, poczem rozdano stosownie do zwyczaju kilku zasłużonym członkom żetony pamiątkowe. Żetony otrzymali: pp.: Kosznik, starszy cechu z Kościerzyny, Seeman z Gniewu i Jeszkiewicz z Torunia. Prócz tego za ofiarną pracę w organizacji wręczono wartościowe upominki członkowi honorowemu związku p. Ebertowi, sekretarzowi cechu p. Rygielskiemu i skarbnikowi cechu p. Barczyńskiemu. Po obradach spożyto wspólnie obiad a następnie udano się na zwiedzenie miasta.

Postulaty drobnego kupiectwa

na wielkim kongresie ogólno kupieckim w Toruniu

Prace przygotowawcze do kongresu organizowanego przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu objęły już wszystkie zakątki Polski, gdzie tylko pulsuje zorganizowane życie kupiectwa chrześcijańskiego. Szczególnie intensywnie zabrało się kupiectwo pomorskie, jako gospodarz zjazdu do zebrania materjałów najbardziej realnych, na których opierać się będzie praca Zjazdu.

Jak wiadomo, celem Zjazdu jest ustalenie możliwości znośnej egzystencji kupca t. j. umożliwić mu pracę aktywną i rentującą wychodząc z założenia, że przy rastaniu takich warunków sprzyjających Skarbowi Państwa, dla którego potrzeb kupiec pomorski ma pełne zrozumienie, najwięcej na tem zyska. Oddłużenie kupca, unormowanie świadczeń socjalnych, godzin pracy, spoczynku niedzielnego, obniżenie stopy dyskontowej, to główne elementa nad któremi Zjazd będzie obradował.

Obok tego Zjazd wskaże drogi do poprawy bytu kupca przez usprawnienie samego aparatu, wymiany, przez lepszą organizację branżową i wspólne zakupy. Te ostatnie, dzięki pracy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, wykazują w wielu miastach poważne sukcesy z korzyścią dla zorganizowanych, do tego stopnia, że już poczynają jawić się naśladowcy, którzy chcieliby niezorjentowanych odciągnąć od frontu solidarności kupieckiej. Niepoważne to poczynania ludzi nie zdających sobie sprawy, że trzeba całych lat i wielkich wysiłków pracy znojnej i żmudnej, by doprowadzić do takiej organizacji handlowej, jaką dziś w zespole pomorskim tworzy Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Sprawa wspólnego zakupu, interesująca szczególnie drobne kupiectwo będzie jednym z punktów obrad, które masowo zgłasza swój udział w Zjeździe.

Na Zjazd zaproszono najwyższe władze państwowe, wychodząc z słusznego założenia, że rozwiązanie trudności gospodarczych nie jest do pomyślenia bez twórczej współpracy z Rządem, gdyż dziś zbyt blisko zazębiają się interesy jednostki z interesami ogółu społeczeństwa i Państwa. Zjazd odbywa się pod protektoratem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, której wiceprezes p. Brun, generalny referent Komisji dla Handlu na Zjeździe Gospodarczym B. B. W. R. w Warszawie, przewidziany jest, jako jeden z głównych mówców zjazdowych.

SAMOCHODOWE CZĘŚCI ZAMIENNE
do wszystkich samochodów specj.
„CHEVROLET", opony wszelkich fabrykatów, benzyna, oliwa, akcesorja.
PAROWO-ELEKTRYCZNY ZAKŁAD WULKANIZACYJNY.
Instytucje państwowe i samorządowe specjalne ceny.
STANISŁAW JANIK, Bydgoszcz, Dworcowa 36. Telefon 734.
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniam natychmiast. 4208

Zawody pływackie w Ciechocinku

Rozegrany w Ciechocinku mecz o wejście do ligi waterpolowej przyniósł zwycięstwo Unji w stosunku 9:0, która okazała się drużyną bardzo groźną i ma najwięcej szans na wejście do Ligi. Sokół mimo wysokiej przegranej pozostawił po sobie dobre wrażenie i przy bliższym kontakcie z silniejszymi przeciwnikami może osięgnąć lepsze wyniki. Rozegrane międzyklubowe zawody pływackie z udziałem AZS Warszawa, AZS Poznań i Unja Poznań oraz Sokół Toruń i Bydgoszcz dały następujące wyniki.

80 m. dow. panów 1. Lewandowski Unja 55,7 sek., 2. Kuździowicz Unja 566,7 sek., 3. Szwiec Sokół Toruń 57,6 sek.

200 klas. panów. 1. Wesołowski 3,12,2 sek, 2. Kaniewski 3,12,4 sek., 3. Powęcki 3,21,8 sek. wszyscy Unja.

80 m. na wznak 1. Matecki 1,12,7 sek., 2. Richter 1,12,8 sek., 3. Turowski z AZS-u 1,16,7 sek.

400 mtr. dow. 1. Kmera Sokół Bydg. 6,42,5 sek., rek. Pom. 2. Reiniewski, Sokół Bydgo. 7,25,4 sek., 3. Piotrowski Unja 7,35,4 sek.

Sztafeta 4 razy 40 mtr. 1. Sokół Bydgoszcz w 1,45,5 sek, 2. Unja Poznań 1,47 sek., 3. Unja II. 1,51,2.

Sztafeta 3 razy 80 zmienny wygrywa Unja w czasie 4,11,5 sek. Organizacja dobra spoczywała w rękach Unji.

Stara anegdotka

Stara bardzo anegdotka z czasów, gdy nie znano ograniczeń paszportowych opowiada, jak to onego przedwojennego czasu przyszedł ubogi do lekarza — filantropa, który biedocie miejskiej udzielał darmowych porad. Lekarz zbadał, wypytywał, wreszcie wydał orzeczenie:

— Trzeba jechać do Mentony!

Oczywiście, biedak bezradnie rozłożył ręce.

W podobnej sytuacji znajduje się palacz tytoniu, gdy mu lekarz zaleci: nie palić papierosów! Nie palić? Jakże zerwać z długoletniem przyzwyczajeniem, jakże odmówić sobie tej stosunkowo niekosztownej przyjemności, gdy nacisk życia wymaga wielu rezygnacyj. — Ale słusznie domyślać się możemy w takim wypadku, że nikotyna, jako czynnik dość pobudliwy jest przyczyną tego zalecenia. Skoro tak, to przecież możnaby palić papierosy odnikotynowane!

Oto pierwsze pytanie, jakie powinniśmy postawić lekarzowi z chwilą, gdy z ust jego padnie takie zalecenie. W większości wypadków pozbędziemy się przykrości, ponieważ lekarz nam zezwoli na palenie papierosów odnikotynowanych.

M N

Marsz drużynowy Bydgoszcz — Chełmno

W pierwszym etapie drużynowego marszu do morza polskiego, odbytym ub. niedzieli na szlaku Bydgoszcz — Chełmno, długości 60 km pierwsze miejsce zajęła drużyna 62 p. p. w Bydgoszczy, w czasie 7 godz. 40 min., zdobywając tem samem poraz drugi nagrodę wędrowną Pana Wojewody Pomorskiego.

Drugie miejsce, w odstępie 1 godz. i 12 minut zajęła drużyna 31 p. a l. w Toruniu.

Do marszu startowało 22 drużyn, na metę zaś doszło 16 drużyn. Zespół 1 baonu strzelców z Chojnic został zdyskwalifikowany ze względu na to, iż 2 zawodników podczas marszu odpadło.

W konkurencji przedpoborowych zwyciężyła drużyna Związku Strzeleckiego ze Solca Kujawskiego.

Zapalice pow. Kartuzy

— Napad na zagrodę wieśniaka. W dniu 23 bm. rolnik Józef Reszka z Zapalic zgłosił w policji iż w nocy z 22 na 23 bm. około godz. 1-ej dokonano napadu na jego zagrodę w celu dokonania kradzieży. Kiedy Reszka, słysząc silne ujadanie psów podwórzowych, wyjrzał przez okno i zapytał kto znajduje się na podwórzu, padł w odpowiedzi strzał, oddany z odległości około 22 mtr. od domu mieszkalnego. Gdy Reszke wszczął alarm, padły jeszcze 2 dalsze strzały, które nie wyrządziły jednak żadnych szkód. W odpowiedzi na te strzały Reszka również oddał strzał z fuzji. Po tej strzelaninie sprawcy zbiegli. Oględziny miejsca wypadku nie ujawniły żadnych śladów, z czego wynika że sprawcy musieli używać straszaków i że zamiarem ich nie było dokonać napadu, lecz kradzieży inwentarza, gdyż po oddaniu strzałów zbiegli. Dalsze dochodzenia w toku.

Równomierne opalanie gwarantuje KREM MONAROM. 3304

O zniżki dla członków Pomorskiego T-wa Rolniczego

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przystąpiło do akcji uzyskiwania zniżek dla wszystkich członków PTR, bądź przy zakupach potrzebnych przedmiotów w znanych firmach, bądź przy ubezpieczeniach etc. Wobec tego Dyrekcja PTR. zwraca się do wszystkich Członków z prośbą o informowanie jej, jakich przedmiotów dotyczą zainteresowania rolników i wobec tego, w jakim kierunku należy wszcząć starania o uzyskanie zniżek dla członków PTR., mogących okazać się legitymacją członkowską lub też zaświadczeniem Sekretarjatu Powiatowego, albo centrali toruńskiej.

Z drugiej strony zwracamy się z apelem do wszystkich Członków aby popierali przy Swych zakupach tylko te firmy, które okażą gotowość udzielania nam zniżek przy zakupach. W ten sposób, organizując solidarną akcję, będziemy mogli po pierwsze zaoszczędzić na zakupach, po drugie udzielimy poparcia tym firmom, które nam idą na rękę, uznając ciężkie położenie rolnika.

Dyrekcja PTR.

Podgórz

— Zebranie Czerwonego Krzyża. W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się dnia 18 bm. o godz. 19 pod przewodnictwem prezesa p dr. Balewskiego zebranie kwartalne Czerwonego Krzyża.

Protokół prowadził sekretarz p. Ciszewski. Na wstępie zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności prezes p. dr. Balewski, z którego wynikało, że Koło rozwija się pomyślnie i że poczynania Zarządu są chętnie popierane przez miejscowe obywatelstwo. W ostatnim czasie zostały zorganizowane kursy przeciwgazowe, na których wykładają bezinteresownie członkowie Koła. Pozatem utworzona została przy T-twie gimn. „Sokół" drużyna ratownicza przeciwgazowa.

Zkolei zdał sprawozdanie finansowe skarbnik p. Kobędza, którego ruchliwości zawdzięczać należy, że Koło zdobyło w ostatnim czasie nowych 18 członków. Zbiórka uliczna z „Tygodnia Czerwonego Krzyża" przyniosła 38,11 zł, składki 45,25 zł, którą to kwotę przekazano Zarządowi Okręgowemu w Toruniu.

Pod koniec zebrania wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. dr. Korthals i inni, poczem ustalono program pracy na najbliższą przyszłość.

Programy radjowe

Wtorek, 25 lipca.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

7,20 Muzyka poranna (płyty); 7,30 Płyty; 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 7,55 Program na dzień bież.; 10,05 Transmisja Koncertu Popularnego w wyk. Ork. pod dyr. Br. Szulca; 12,35 D. c. koncertu popularnego; 14,55 Płyty; 15,05 Wiadom. bież.; 15,10 Kom. Państw Instytutu Eksport.; 15,15 Płyty; 15,25 Kom. gospodarczy; 15,35 Płyty; 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15,50 Płyty; 15,55 Kom. Państwowego Urzęd. Wych. Fizyczn. i Państw. Zw Sportowego; 16.00 Transmisja z Ciechocinka Koncertu w wyk. Ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji; 17,00 „Młodzi Polacy zagranicą" — wygł. p. T. Piskorski; 17,15—18,15 Muzyka lekka (płyty); 18,15 „Polska marynarka handlowa wygł. p. W. Jastrzębowski; 18,35 Recital śpiewaczy U. Macneza (tenor). Akomp. L. Urstein; 19,05 Feljeton; 19,10 Płyty gramofonowe; 19,40 „Na widnokręgu"; 20.00 Koncert wieczorny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr Stan Nawrota, St Korwin-Szymanowska (sopran) i L Urstein (akomp.); 21,00 Bieżące wiad rolnicze — wygł J. Płatek; 22.00 Muzyka tan. z Ciechocinka; 22,25 Wiadomości sportowe; 22,40—23,00 Muzyka tan.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTACYJ KRAJOWYCH.

17,30 Katowice. Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafranka; 17,55 Lwów. Recital fortepianowy Artura Selzera.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE RADJOSTACYJ ZAGRANICZNYCH.

19,45 Hilversum. „Le Grand Mogol" — opera komiczna Audran'a; 20,30 Wiedeń. Koncert Wiedeńskiej Orkiestry Symfonicznej; 20,30 Rzym. „Maggiolata Veneziana" — operetka Rito Salvaggi'ego; 20,45 Strasburg. Koncert symfoniczny; 21,20 Monachjum. Koncert symfoniczny; 21,35 Daventry. Koncert symfoniczny

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 24. VII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124,95—124,64
Bukareszt	—
Gdańsk	173,95—173,52
Holandja	361.25—360,35
Kopenhaga	—
Londyn	29.98—29,83
Nowy Jork	6,36½—6,32½
Nowy Jork telegr.	6.37—6,33
Oslo	—
Paryż	35,04—34,95
Praga	26,54—26,48
Sztokholm	155,00—154.25
Szwajcarja	173,00—172,57
Włochy	47,30—47,07
Berlin (w obrotach nieofic).	213,35

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 24. VII. 1933 r.

Żyto	16,00—16.50
Żyto nowe suche	—
Pszenica	36,00—37,00
Jęczmień	—
Jęczmień zimowy	14,00—14,50
Owies pastewny	14,50—15,00
Mąka żytnia 65 proc.	30,00—31,00
Mąka pszenna 65 proc.	57,00—59,00
Ospa pszenna	—
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,00—11,00
Rzepak zimowy	33,00—34,00
Rzepik	42.00—43,00
Wyka	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń, 24 VII. 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska 123/4 ft	30.00—31,00
Pszenica targowa 122 ft	29.00—30.00
Żyto	16,00—16.50
Jęczmień dworski 115/16 ft.	—
Jęczmień zimowy	14.00—14.50
Owies	15.00—15.50
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby pszenne	11,00—12.00
Otręby żytnie	10.00—10.50

Tendencja utrzymana.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 24 lipca br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Żyto I standart 700 gl.	19,50—20,50
Żyto II standart 687 gl.	17,50—18,00
Pszenica 777 gl.	38,00—39,00
Pszenica jednolita 742 gl.	37,00—38,00
Pszenica zbierana 731 gl.	36,00—37,00
Owies jednolity 468 gl.	18,00—19,00
Owies zbierany 428 gl.	17,00—18,00
Jęczmień na kaszę	17,00—18,00
Gryka	—
Proso	—
Groch polny z workiem	24.00—27,00
Groch Wiktorja z workiem	32,00—36,00
Wyka	—
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	—
Siemię lniane basis 90%	—
Mąka pszenna gat. I 45%	—
Mąka pszenna luksusowa	60,00—65,00
Mąka pszenna gat. I 65%	55,00—60,00
Mąka pszenna gat II 20% po luksusowej	50,00—55,00
Mąka pszenna gat. III pośledni	25,00—35,00
Mąka żytnia pytl. 65—55%	34,00—36,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	25,00—27,00
Mąka żytnia razowa 95%	25,00—27,00
Otręby pszenne szale	—
Otręby pszenne średnie	—
Otręby żytnie	13,50—14,30
Kuchy lniane	—
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy słonecznikowe	—

Obroty małe.
Usposobienie stałe.
Dziś dokonano pierwszych obrotów nowem żytem.

Wstąp w szeregi LOPP.

✝

W niedzielę, dnia 23 lipca br. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie ś. p.

Jan Andrysiak

konduktor Tramwajów Miejskich

W zmarłym straciliśmy długoletniego pracownika.

Bydgoszcz, dnia 24 lipca 1933 r.

Tramwaje i Elektrownie Miejskie w Bydgoszczy

4394

Bydgoska Gazownia Miejska

wynajmuje korty tenisowe po cenach:

do godz. 13-tej—40 gr. od osoby za godzinę
po godz. 13-tej—50 gr.

Wydaje karty miesięczne dla 2 osób za godzinę
do godz. 13-tej—10,—zł. miesięcznie
po godz. 13-tej—12,—zł.

Bilety od 8-mej do 15-tej w Kasie, pokój nr. 1 po 15-tej u portjera, Jagiellońska 48. 4402

PRZETARG.

Komisarjat Rządu w Gdyni ogłasza przetarg nieograniczony na niżej wyszczególnione roboty wodociągowe dla Głównego Ujęcia Wody w Rumji.

1) budowa drogi dojazdowej do stacji pomp,
2) budowa rowu odwadniającego teren stacji pomp.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na budowę drogi dojazdowej i rowu odwadniającego dla Głównego Ujęcia Wody w Rumji" składać należy w sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni ul. 10-go Lutego dom. inż. Pętkowskiego do godz. 10-ej dnia 4 sierpnia 1933 roku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 sierpnia 1933 r. o godz. 11-ej w gmachu Komisarjatu Rządu w Gdyni sala posiedzeń Rady Miejskiej.

Wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy winno być złożone w gotówce lub papierach wartościowych objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10. 9. 1927 r. w kasie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni, zaś kwit dołączony do oferty.

Ślepe kosztorysy za opłatą zł. 10,— otrzymać można w sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni.

Bliższych informacyj udziela Zakład Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni w godzinach od 11-ej do 13-ej pokój 8, gdzie również przeglądać można rysunki.

Komisarjat Rządu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, zlecenia robót w zmienionym zakresie oraz dowolny wybór oferenta.

Komisarz Rządu: (—) mgr. pr. FR. SOKÓŁ.
Zlec. Nr. 800 4396

UCHWAŁA. W sprawie wywoławczej w celu pozbawienia mocy dokumentu Sąd Grodzki w Bydgoszczy postanowił zarządzić następujące wywołanie. Willibald Brunk, dyplomowany inżynier w Berlinie, Adlershof Gellerstr. 30, zastąpiony przez adw. Dra Szwaykowskiego w Bydgoszczy wniósł o wywołaniu zaginionych listów hipotecznych odnoszących się do: a) listu hipotecznego na zapisaną hipotekę z tytułu reszty ceny kupna dla Joanny Brunk ur. Wollschläger żony nauczyciela Franciszka Brunka, zam. w Gorsinie (Niemcy), w dziale III pod nr. 13 nieruchomości Bielawki whl 37 na kwotę 5.700,— mk. z 5% odsetkami. b) listu hipotecznego na zapisaną hipotekę z tytułu pożyczki dla Waltera Brunka zam. w Gorsinie w dziale III pod nr. 3 nieruchomości Bielawki whl 37 na kwotę 6.000,— mk. z 5% odsetkami. Posiadaczy wyżej wymienionych dokumentów wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 13 lutego 1934 r. godz. 12-tą w południe zgłosili swe prawa i przedłożyli dokumenty w podpisanym Sądzie pokój Nr. 12 pod rygorem pozbawienia mocy prawnej powołanych dokumentów, a to zgodnie z § 1008 p. c. Zl. 1400-8.

Bydgoszcz, dnia 26 czerwca 1933 r. 4345

II. Co. 478/33. Sąd Grodzki.

DZIŚ

Czy macie już bilety?
Spieszcie się i idźcie przedewszystkiem na pierwsze przedstawienie. Napływ widzów w dniach następnych będzie bowiem bardzo wielki

Przedsprzedaż biletów:
Biuro Podróży Nordd. Lloyd Gdańsk (tel. 21777) Sopot (tel. 51178)

Obok Stoczni Schichau
Tylko 7 dni 25 — 31 lipca

Cały Gdańsk idzie do CYRKU

We wtorek wzniesie Krone na placu obok Stoczni Schichau'a w fantastycznie krótkim czasie 8 godzin największe miasto namiotów, jakie kiedykolwiek zbudowano w Europie. Idźcie wszyscy zobaczyć sobie ten cudowny wyczyn a wszystkie wasze wątpliwości znikną

Krone nie blufuje

We wtorek wieczorem, punktualnie o godz. 8-mej rozpocznie się ta impreza, która olśni cały Gdańsk. Żadne gromadzenie bezsensownych scen pojedyńczych tylko ogromne widowisko cyrkowe w nowym wielkim cyrku arenowym.

Sensacyjne wyczyny

KRONE

OBWIESZCZENIE.

o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Nieruchomość położona w Chełmży przy ulicy Dąbrowskiego nr. 1. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Chełmża, tom 17 karta 416, na imię Anastazji Kolandowej z domu Kawczyńskiej, żony kupca zam. obecnie w Helu zostanie w drodze egzekucji dnia 15 wrzeeśnia 1933 r. o godz. 10 przed poł. wystawioną na przetarg w Sądzie Grodzkim w Chełmży pokój nr. 9 Obszar nieruchomości wynosi 37,04 arów, wartość użytkowa budynków 2192 mk., art. matrykuły 197, księga podatku budynkowego 230. W skład nieruchomości wchodzą: zabudowania, po dwórze i ogród.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 19 maja 1933 r. Suma szacunkowa wynosi 34.900 zł. Najniższa cena wywołania wynosi 26.175 zł.

Przystępujący do licytacji powinien złożyć rękojmię w wysokości 3.490 zł. w gotowinie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą powołane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniach powszednich od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
4390 Km. 852-33

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.

Dnia 28 lipca 1933 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę co następuje:

1) o godz. 12,30 w Świeciu wieś, pow. Grudziądz u rolnika Władysława Krefta, 1 maszynę do szycia, 1 dubeltówkę, 1 bieliźniarkę, stół rozsuwany, 1 kanapę pluszową. Ocenione na 180,— zł. — 2. o godz. 3 po poł. w Przesławicach pow. grudziądzki u rolnika Juljana Dulskiego: 1 bryczkę, i 1 byczka 2 letniego. Ocenione na 250,00 zł. Powyższe przedmioty mogą chęć kupna mający oglądać w czasie i miejscu pod 1 do 2 naznaczonych.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Grudziądzu, ul. Groblowa 33, Rewiru I.
4403

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 27 lipca 1933 r. o godz. 12,00 nie później jednak, niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej w f. Hartwig, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z aparatu filmowego kompletnego o raz stołu i 6 krzeseł oszacowanych na łączną sumę zł 836,—. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński.
4392 Zlec. 1287-8.

Kalotechnika

Pierwszorzędny 2945
Gabinet Kosmetyczny
Prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonywuje między innemi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek zbyt. owłosienia, brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Porady bezpłatne.
Torun, ul. Prosta 2.

Samochody

ciężarowe do przeprowadzek i transportów
Przeprowadzki
meblowe wozy wyściełane
Przechowywanie
magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu
Zwózki
samochodami i końmi wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
3824 Toruń
Żeglarska 3 Tel. 909.

Ostrzeżenie

Ostrzega się przed wynajęciem lokali w nieruchomości Wełniany Rynek II, gdyż prawym właścicielem jest p. Józef Kowalczyk. Bliższych informacyj udziela zainteresowanym, p. Leon Piasecki Dworcowa 36.
4393

Majątek ziemski

146 hektarów, piękna rezydencja w miejscowości letniskowej na kresach w powiecie święciańskim do sprzedania za 60 tys. złotych. Wpłaty 45 tys. Wiadomość w firmie W. Korsak Toruń, ul. Mostowa 7. 4391

MYDŁA

proszki, płaty, frotery, szczotki, świece, nafta, oliwy, smary, tran
poleca najtaniej
Hurtownia 4316
Jan Kapczyński
Toruń — Brodnica

Papę

lepnik, smołę, karbolineum wapno, cement, gips, kredę, trzcinę, węgiel, koks, drzewo opałowe i t. p. poleca najtaniej
„ROLHAN"
Toruń, Żeglarska 14
telefon 92. 4063

Bernard Wojewski

Wejherowo, Sobieskiego 2
Telefon 237
Filja: Gdynia Staromiejska

UWAGA

Przed 3955 **kupnem**
przekonaj się jakości kosy
Najlepsze kosy
Pleszewianki"
w cenie od 11.90-12.90zł.

Z gwarancją piśmienną, wrazie gdyby kosa okazała się niedobra, bez wszelkiej dopłaty zamieniamy.

Kredyt!!

Na asygnaty na wszelkie towary kolonjalne i spożywcze i wina. Araczewski, Toruń, Chełmińska narożnik Szewskiej. 4400

Skradzione

legitymacje Zw Strzel. na nazwisko: Pietrzakowej Aleks. i Komarówny Teresy unieważnia się. Oddz. Żeński Z. S. w Toruniu.
4401

Okazja

Gabinet, jadalnia, sypialnia kuchnia i t. d. tanio na sprzedaż. 4-pokojowe mieszkanie może być przejęte. Grudziądz, Plac 23 Stycznia 24. m. 7. 4404

Ziemniaki

jadalne, Rychle, Róże i Cos. Korony polecamy wagonowo. Ceny bieżące. Majętność Gołaszyn, pow. Oborniki. 4393

Telegramy

Z ostatniej chwili

Mollisonowie zdobyli Atlantyk

Po przelocie ponad oceanem samolot małżonków uległ wypadkowi w pobliżu New Jorku

Londyn, 25 .7. (PAT). Cała prasa angielska pełna jest entuzjastycznych i triumfalnych wiadomości na cześć Mollisona i Amy Johnson, którzy przelecieli Ocean Atlantycki i według zapowiedzi prasy angielskiej wylądować mieli około 2 nad ranem czasu europejskiego w **Nowym Jorku.**

Tymczasem według wiadomości. które nadeszły wczoraj nad ranem **Mollisonom nie udało się wylądować w Nowym Jorku.** Ulegli oni wypadkowi w miejscowości **Bridgeport** w stanie Connecticut, w odległości 50 mil zaledwie od Nowego Jorku. **Wyczerpawszy zapas benzyny Mollisonowie byli zmuszeni do wylądowania** i o godz. 9 wiecz. według czasu amerykańskiego, czyli o godz. 3 nad ranem czasu europejskiego **krążyli nad lotniskiem w Bridgeport czterokrotnie usiłując lądować.** Gdy wreszcie zdecydowali się opuścić na lotnisko nieoczekujące ich wylądowania i przeto niedostatecznie oświetlone, **samolot natrafił na rów odprowadzający wodę z błotnistego terenu i przewrócił się.** Aparat jest silnie uszkodzony. **Mollisonowie są ranni i będą musieli pozostać kilka dni w szpitalu w Bridgeport.** Mollison ma poranioną twarz i nogi, zaś Amy Johnson pokaleczone ręce.

Przelot przez ocean został dokonany w 29 godz. Lotnicy pozostawali w powietrzu ogółem 39 godz.

W związku z rozszerzeniem naszych Wydawnictw, ***biura Redakcji i Administracji***

„Dnia Pomorskiego"

w Toruniu zostaną w najbliższych dniach przeniesione z ul. Szerokiej 11 do własnego domu przy ul. Bydgoskiej nr. 56.

Ponadto dla wygody naszych P.T. Abonentów i Firm uruchomiony zostanie w Toruniu przy ul. Szerokiej nr. 41 (w domu P.A.T-icznej) ***oddział filjalny Administracji naszych Wydawnictw.***

Telefony Redakcji i Administracji pozostają bez zmian.

Gdynię i Toruń

Zwiedzi wycieczka uczonych holenderskich

Haga, 25. 7. (PAT). Statkiem „Śląsk" wyrusza do Polski wycieczka holendrów pod kierownictwem p. konsula generalnego R. P. Kaczkowskiego. Powodzenie zeszłorocznej wycieczki, której rezultatem był szereg artykułów publicystów holenderskich w prasie tutejszej, skłoniło konsula generalnego do zorganizowania ponownej wycieczki.

Program obejmuje Gdynię, Toruń, Poznań, wizytę w pałacu w Rogalinie, Warszawę, Kraków, Tatry i Wieliczkę. Powrót również statkiem „Śląsk", tak, iż holendrzy od chwili wyjazdu z Rotterdamu do powrotu znajdować się będą ciągle na terytorjum polskiem.

Udział biorą **prof.** van Rooy, prezes Stowarzyszenia Polsko-Holenderskiego, wybitna postać w świecie amsterdamskim, dr. **Sturkop,** sekretarz tegoż stowarzyszenia, **prof. Brugmans,** znakomity historyk, autor **artykułów** o Pomorzu i o sprawach **polsko-gdańskich, dr.** Van Tiel, prokurator **królewski, dr. Franssen,** adwokat, p. **Nolta,** przemysłowiec, p. **Jacobson,** przemysłowiec oraz kilku nauczycieli.

Mościce i Chorzów

pod kierownictwem b. min. Kwiatkowskiego

Z dniem 22 bm. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów o likwidacji przedsiębiorstw: Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie i Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach oraz o utworzeniu jednego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie.

Z dniem 31 bm. obydwie fabryki zostaną zlikwidowane jako samoistne osoby prawne, a cały ich majątek przejmie skarb państwa. Jednocześnie utworzone będzie, wydzielone z administracji państwowej, przedsiębiorstwo państwowe o samoistnej osobowości prawnej. — Przedsiębiorstwo przejmie od skarbu państwa z dniem 1 sierpnia cały majątek ruchomy fabryk w Chorzowie i Mościcach razem ze wszystkiemi prawami i zobowiązaniami, odnoszącemi się do tego majątku. Skarb państwa odda ponadto nowemu przedsiębiorstwu w zarząd i użytkowanie cały majątek nieruchomy, stanowiący własność skarbu, a pozostający dotychczas pod zarządem fabryk w Chorzowie i Mościcach.

Jak się dowiadujemy, na czele nowego wielkiego przedsiębiorstwa Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie stanie dotychczasowy naczelny dyrektor fabryki w Mościcach, b. minister, inż. E. Kwiatkowski.

Trocki wylądował w Marsylji

niespostrzeżony przez fotografów i dziennikarzy

Paryż, 25. 7. (PAT). Przybył do Marsylji parowiec **„Bułgarja", na którego pokładzie jechał Trocki.** Ku wielkiemu zmartwieniu grupy komunistów i licznie zebranych dziennikarzy oraz fotografów, którzy oczekiwali na brzegu pojawienia się Trockiego byłego dowódcy czerwonej armji, dla uniknięcia spotkania i ewentualnych przykrości **wysiadł on dość daleko na morzu z parowca do łodzi motorowej,** na której znajdowali się osobisty przyjaciel Trockiego wyższy urzędnik policyjny i zupełnie **niespostrzeżony przewieziony został na brzeg.** Tu Trocki wsiadł do przygotowanego samochodu i odjechał do Francji. **Miejsce pobytu Trockiego jest trzymane w tajemnicy.** Trocki nie podlega żadnym ograniczeniom i traktowany jest jak każdy cudzoziemiec.

Przed meczem Polska—Włochy o puhar Davisa

Rzym, 25. 7. (PAT). W związku z bliskim terminem meczu tennisowego Polska — Włochy o puhar Davisa, prasa włoska podaje następujący skład drużyny włoskiej: Jerzy de Stefani, E. Fortorio i W. Tarroni. Drużyna przybędzie do Warszawy w towarzystwie reprezentanta włoskiego związku tenisowego komandora Clericiego.

AZS Poznań mistrzem tenisowym Polski

Poznań, 25. 7. (PAT). W poniedziałek zakończyły się w Poznaniu półfinałowe rozgrywki o tenisowe mistrzostwo Polski między Poznańskim AZS i krakowskim AZS. Mecz ten został przerwany w niedzielę przy stanie 3:3. O zwycięstwie zdecydowało spotkanie w grze pojedyńczej panów między Bratkiem z Poznania i Tarłowskim z Krakowa. Zwyciężył Bratek 4:6, 6:3, 6:3 przesądzając zwycięstwo na korzyść poznańczyków.

Podróż okrężna

na motocyklu akademika z Gdańska

W sobotę wystartował z przed domu akademickiego we Wrzeszczu motocyklista AZS Gdańsk p. Kowarzyk wraz ze studentem politechniki gdańskiej Wachtelem, udająo się w wielką okrężną podróż na motocyklu po Europie i Afryce. Trasa prowadzi przez Berlin, Cherbourg, Bordeaux, Avignon, okrętem do Neapolu, dalej przez Rzym, Turyn, Medjolan, Pilzno, Kraków i inne miasta polskie z powrotem do Gdańska.

Rocznica wynalezienia statku parowego

Lyon 25. 8. (PAT). Obchodzono tu uroczyście 150-ą rocznicę spuszczenia na wodę pierwszego we Francji statku parowego, pomysłu Jouffroy d-Abbansa. Statek ten pn. „Pyroscaphe" w dniu 15 lipca 1783 roku został spuszczony na wody Saony. Robił on 2 i pół mile na godzinę co było w tym czasie rekordem zadziwiającym.

Jak wiadomo próby ze statkami parowemi były robione już od 1707 roku, równocześnie przez amerykanów i anglików. Właściwe jednak powstanie komunikacji parowej datuje się od r. 1807, przebycia przez amerykanina Foultona, na statku własnej konstrukcji z Nowego Jorku do Albany. W r. 1819 parowiec „Savannah" po raz pierwszy przepłynął Atlantyk.

Mniejszości narodowe w Niemczech

tworzyć będą grupy obywateli drugiej klasy

Kopenhaga 25. 7. (PAT). „Flensborg Avis" w korespondencji z Berlina donosi **o oczekiwanem ograniczeniu praw mniejszości narodowych w Niemczech.** Ma być przeprowadzone rozróżnienie pomiędzy **„obywatelami państwa" a „przynależnymi do państwa".** Do ostatniej kategorji **będą zaliczeni członkowie mniejszości narodowych.** Według projektu, przygotowanego przez ministerstwo spraw wewnętrznych na mniejszości narodowe **mają być również rozciągnięte** ograniczenia w dziedzinie gospodarczej. **Niemiecki front pracy ma obejmować tylko** rdzennych Niemców.

„Rok wiejski"

Dziewiąty rok nauki w szkołach niemieckich

Berlin, 25. 7. (PAT). Pruskie ministerstwo kultury przygotowuje się do **wprowadzenia,** od roku przyszłego w miejskich **szkołach powszechnych, dziewiątego roku nauki tak zwanego „roku wiejskiego", który młodzież spędzać ma na wsi dla zapoznania się z pracami na roli Według komunikatu Biura Conti, dziewiąty rok szkolny stanowić ma przysposobienie młodzieży do akcji kolonizacyjnej lub** do innych **zadań państwowych. Akcja powyższa obejmie około 220 tys. dziatwy z miast.**

W drodze z Buenos Aires do kraju

Zagadkowa śmierć emigranta Polaka

Essen, 25. 7. (PAT). Władze niemieckie zawiadomiły konsulat w Essen, że w Löhne (Westfalja) znaleziono na torze kolejowym zwłoki obywatela polskiego Grzegorza Korzuchowskiego. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że zmarły jechał pociągiem międzynarodowym Paryż — Warszawa. Znaleziono przy nim bilet kolejowy do Brześcia nad Bugiem. Korzuchowski wracał do kraju z Buenos Aires. Czy chodzi tu o nieszczęśliwy wypadek, czy też samobójstwo nie udało się narazie ustalić. Konsulat czyni dalsze dochodzenia w tej sprawie.

Fabryka włókiennicza w Białymstoku spłonęła doszczętnie

400 ludzi bez pracy — Straty wynoszą półtora miljona zł — Trzech strażaków uległo dotkliwym poparzeniom

Białystok, 25. 7. (PAT). Nocy ubiegłej z nieustalonych dotychczas przyczyn **wybuchł wielki pożar w zabudowaniach fabryki włókienniczej pod firmą Spiro.** Dzięki usilnej i pełnej poświęcenia akcji ratowniczej wojska i policji **pożar nie przeniósł się na sąsiadujące z fabryką olbrzymie składy benzyny firmy Nobel.** Po półtoragodzinnej akcji pożar zdołano umiejscowić.

Główny budynek fabryki spłonął doszczętnie. Pastwą ognia padł również dział apretury, oraz magazyn, gdzie znajdowały się wielkie ilości surowca. **Straty materjalne sięgają półtora miljona złotych.** Fabryka była ubezpieczona.

Z powodu zniszczenia fabryki **bez pracy pozostało 400 robotników, którzy dzięki staraniom władz administracyjnych uzyskają pracę w innych, znajdujących się w ruchu fabrykach białostockich.**

W czasie akcji ratunkowej **kilku strażaków uległo dotkliwym poparzeniom.**

Ogłoszenia: [illegible] na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście [illegible] . . . 1.00 zł
[illegible] — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia [illegible] w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne [illegible] słowo podwójnie.
Dla [illegible] 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia [illegible] z [illegible] miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku [illegible] 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
. . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen., [illegible] . . . . 10 fen.
Przy [illegible] rabat upada. Za terminowy druk [illegible] ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia. Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma